



SĄDECKIE NA ROWERZE

OSIEM WYJĄTKOWYCH WYCIECZEK ROWEROWYCH



s^ędeckie

Zapraszamy Państwa do zapoznania się z wybranymi trasami wycieczek rowerowych po Sądecczyźnie. Pomysłodawcami opisanych przez nas wypraw są Edward Borek i Marek Ryglewicz.

🚴 **Edward Borek** pracuje w Komisji Turystyki Rowerowej oraz Turystyki Narciarskiej PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, jest przewodnikiem górskim, pilotem wycieczek, współorganizatorem rajdów oraz pasjonatem jazdy na rowerze. Rozwijane od wielu lat zamiłowanie zaowocowało bardzo dobrą znajomością topografii ziemi sądeckiej.

🚴 **Marek Ryglewicz** to znany sądecki miłośnik aktywnego spędzania wolnego czasu, nauczyciel informatyki w Zespole Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Nowym Sączu, który od kilku lat prowadzi w szkole Sekcję Turystyki Rowerowej. Jest też autorem wielu przewodników dla cyklistów.

Serdecznie zachęcamy do odkrywania Sądecczyzny na rowerze, bo to region dla wszystkich: lubiących rozkoszowanie się otoczeniem, rodzin z dziećmi, seniorów, sportowców – nawet preferujących sporty ekstremalne. Każdy odkryje coś dla siebie, znajdzie tu swoje miejsce, które go zachwyci i sprawi, że zawsze będzie chciał wracać.

Warto odkrywać Sądeckie! Serdecznie zapraszamy!

SPIS TREŚCI

WYCIECZKA #1

DZIEŃ Z WIDOKIEM NA SAUDECKIE MORZE..... 2

WYCIECZKA #2

PĘDEM ZE ŚLIMAKA W GŁĘBOKI JAR..... 8

WYCIECZKA #3

DOLINĄ ROZTOKI NA RADZIEJOWĄ..... 12

WYCIECZKA #4

PANORAMA Z GÓRY KRZYŻOWEJ..... 18

WYCIECZKA #5

HUZARY ŚLADAMI PUŁASKIEGO..... 22

WYCIECZKA #6

SZLAKIEM MOFET..... 26

WYCIECZKA #7

PRZEZ PASMO JAWORZYNY KRYNICKIEJ..... 30

WYCIECZKA #8

Z PIWNICZNEJ NA ELIASZÓWKĘ..... 36

LEGENDA



długość trasy



stopień trudności trasy

1 DZIEŃ Z WIDOKIEM NA SĄDECKIE MORZE

autor: Marek Ryglewicz



TRASA WYCIECZKI: Gródek nad Dunajcem › Koszarka › Lipie › Sienna › Zbyszyce › Kurów › Tęgorborze › Znamierowice › Tabaszowa › Ostra Góra › Rożnów › Wiesiołka › Bartkowa › Gródek nad Dunajcem

CHARAKTERYSTYKA: Trasę liczącą ok. 45 km, którą z wieloma postojami pokonamy w ciągu 7,5 godziny, należy zaliczyć do bardzo trudnych. Powodem są liczne podjazdy, zjazdy, jej długość oraz to, że około 9 km jedziemy drogami leśnymi. Wycieczka szalenie atrakcyjna pod względem przyrodniczym i krajobrazowym. Trasa z przepięknymi widokami, mimo że nigdy nie przekraczamy wysokości 500 m n.p.m. Na miłośników zabytków i ciekawych miejsc czekają liczne kościoły, ruiny zamków, dwory i... Most Stacha. Trzeba pamiętać, że tę atrakcyjność zapewniło wybudowanie ponad pół wieku temu na Dunajcu zapory w Rożnowie.

Odcinek 1.

Wyruszamy z centrum Gródka nad Dunajcem drogą wojewódzką w kierunku Nowego Sącza. Po prawej mamy zagospodarowany turystycznie brzeg Jeziora Rożnowskiego i piękny widok na leżącą „na wyciągnięcie ręki” wyspę Grodzisko zwaną też Małą Wyspą.

Zaczyna się niewielki podjazd, droga lekko oddala się od jeziora. Po chwili zaczynamy zjazd do położonej w małej zatoczce Koszarki. Tu w lewo ostro do góry odchodzi lokalna droga, prowadząca na wzgórze wznoszące się nad wschodnim brzegiem Jeziora Rożnowskiego. Z nich roztaczają się rewelacyjne widoki. Trasa wiedzie teraz często samym brzegiem akwenu. Mijamy wieś Lipie i dojeżdżamy do czynnego osuwiska. Po powodzi w 2001 r. jezdnia na odcinku kilkudziesięciu metrów osunęła się tu w stronę wody, obecnie trudno dostrzec ślady kataklizmu. Dojeżdżamy do wsi Sienna.

Odcinek 2.

W lewo odchodzi lokalna droga do Jelnej, Słowikowej i Siedlec. Od tego miejsca nasza trasa oddala się

od jeziora, prowadząc serpentynami w górę. Teraz czeka nas ostra wspinaczka. Wyjeżdżamy na grzbiet wzniesienia i znajdujemy się około 150 m nad lustrem wody. Jedziemy ostrożnie, aby nie przeoczyć odejścia w prawo lokalnej drogi do Zbyszyca. Moglibyśmy jechać dalej główną szosą, ale Zbyszyce interesują nas z racji pięknego położenia oraz dwóch wartych obejrzenia zabytków. Skracamy więc w prawo, zaczyna się krótka wspinaczka, a następnie szybka jazda w dół do tafli wody. Do pokonania mamy około 150 m różnicy wysokości. Wjeżdżamy do Zbyszyca. Po lewej mijamy teren posiadłości rodziny Szujskich z pięknym murowanym dworem, w którym teraz znajduje się Dom Pomocy Społecznej, a po chwili jesteśmy pod murem pochodzącego z XV wieku kościółka św. Bartłomieja. To jedna z najstarszych świątyń w Małopolsce zachowanych od czasu budowy w niezmiennym stanie. Kościół konsekrował w 1447 r. kardynał Zbigniew Oleśnicki, jeden z doradców króla Władysława Jagiełły. W XVII w. dobudowano do głównej bryły świątyni drewnianą wieżę z metalowym

barokowym hełmem. Spłonęła ona w pożarze w 2003 r. wraz z dachem obiektu. Na zachodniej ścianie kościoła zachowały się otwory strzelnicze, świadczące o obronnym charakterze gotyckiej budowli. Wewnątrz kamienna barokowa chrzcielnica, stalle gotyckie z XVI w. i ołtarz główny z XVIII stulecia z obrazem Matki Bożej Łaskawej oraz znajdującym się nad nim obrazem ukazującym św. Bartłomieja.

Tu czas zatrzymał się w miejscu i aż trudno uwierzyć, że do 1813 r. Zbyszycze były dużym położonym na szlaku handlowym miasteczkiem liczącym 2500 mieszkańców. Wielka powódź w XIX wieku i następna

w 1934 r. zniszczyły miasto. Po tej ostatniej katastrofie zdecydowano o budowie zapory w Rożnowie. Wody jeziora skryły zarówno rynek, jak i główną część Zbyszyc.

Odcinek 3.

Powoli ruszamy w dalszą drogę. Jedziemy teraz wzdłuż południowego brzegu cypla, mając rozległy widok na Tęgoborze, Białowodzką Górę oraz most na Dunajcu w Kurowie. Kończą się luźno rozrzucone gospodarstwa i domki letniskowe, a trasa prowadzi przez piękny las bukowy pokrywający stoki Dąbrowskiej Góry. Mijamy źródło bardzo smacznej wody i kilkaset metrów da-



Jezioro Rożnowskie to sztuczny zbiornik wodny powstały dzięki wybudowaniu zapory wodnej w dolinie Dunajca. Budowę zapory rozpoczęto w 1935 r., a ukończono w czasie II wojny światowej w 1941 r. Zbiornik został całkowicie napelniony dwa lata później. Akwen kształtem przypomina nieregularne „s” o długości ok. 20. km. Jego maksymalna głębokość to 35 m. Jest to doskonałe miejsce do żeglowania i rekreacji. Dodatkową atrakcją stanowi Wyspa Grodzisko (zwana Małą Wyspą) – ptasi rezerwat, na którym można zaobserwować 165 gatunków ptaków.



lej wyjeżdżamy na drogę wojewódzką. Przejeżdżamy obok profesjonalnie zabezpieczonego osuwiska w Kurowie. Jadąc dalej drogą wojewódzką, szybko zajechalibyśmy do Dąbrowy, my natomiast skręcamy w lokalną szosę w prawo. Po prawej stronie mamy stoki Dąbrowskiej, a po lewej Kurowskiej Góry. Najpierw poruszamy się w miarę równo wśród luźnej zabudowy Kurowa, ale już po chwili zaczyna się zjazd. Doskonale widać most na Dunajcu, Tęgorborze i stromo wznoszące się nad rzeką zalesione stoki Białowodzkiej Góry. Trasa schodzi nad sam brzeg terenów zalewowych. Po chwili wyjeżdżamy na drogę krajową w Kurowie. Przy wysokim poziomie wody w jeziorze teren po prawej stronie staje się ogromnym rozlewiskiem i można uznać, że od mostu zaczyna się Jezioro Rożnowskie. Wzdłuż brzegu, po obu stronach rzeki, widać licznie parkujące samochody, często

z przyczepami kempingowymi i namiotami, co jest dowodem na to, że „ryba bierze”. Dojeżdżamy do miejscowości Tęgorborze. W centrum wsi po lewej stronie kościół z kamienia, a na prawo widok na jezioro i wzgórze leżące na jego brzegu. Ten fragment zbiornika wodnego mocno się zmienia dzięki pracom rekultywacyjnym. Na „ziemi odzyskanej” odnawianego brzegu powstają obiekty sportowe i miejsca spacerowe.

Odcinek 4.

Od wsi Tęgorborze droga główna wznosi się serpentynami na górę Just, gdzie znajduje się kościół św. Justa, ale my skręcamy w prawo w lokalną szosę do Znamirowic, małej wsi położonej nad brzegiem jeziora. Początkowo trasa prowadzi wzdłuż brzegu. Cały czas wznosi się, ale dzięki temu przed nami roztacza się coraz ładniejszy widok na taflę wody. Na drugim brzegu wśród



Most Stacha (Most Mocarza) w Znamirowicach w przysiółku Zapaść został wzniesiony w latach 70. XX w. przez miejscowego gospodarza Jana Stacha. Tylko tak mógł on zapewnić dojazd do swego domu. Most wznosił własnoręcznie nad głębokim jarem. Budowla ma 15 m wysokości i 12 m długości, a szeroka jest na 6 m. Pod mostem płynie niewielki potok. W roku 1971 Jerzy Jaraczewski nakręcił o Janie Stachu i budowanym przez niego moście film pod tytułem „Wznoszę Pomnik”.





Kościół św. Mikołaja Biskupa został wzniesiony w 1753 r. w Tęgoborzu. Do Tabaszowej trafił 229 lat później. To budowla o konstrukcji zrębowej. Na szalunku ściany zamykającej prezbiterium w XIX w. namalowano grupę Ukrzyżowania. Wewnątrz rokokowe ołtarze z XVIII w. W ołtarzu głównym barokowy obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i XIX-wieczny wizerunek św. Mikołaja. Zabytkowej świątyni groziło zniszczenie, gdy stała jeszcze w Tęgoborzu. Tam bowiem była podtapiana przez wody Jeziora Rożnowskiego. Podobno bywało, że do kościoła wpływno nawet kajakami.

drzew widać kościół w Zbyszycach, który niedawno zwiedzaliśmy. Z lewej strony dołącza droga z Rąbkowej, którą prowadzi niebieski szlak z Limanowej przez Pasmo Łososińskie, Jodłowiec Wielki i Just do Rożnowa. Jedziemy wzdłuż niego. Przy drodze kilka gospodarstw świadczących usługi agroturystyczne. Zaczyna się ostry dwukilometrowy zjazd, kończący się przy skrzyżowaniu dróg. Na nim skręcamy w prawo, by po przejechaniu 200. m dojechać do stacji wodnej Yacht Clubu PTTK „Beskid”. Latem pełno tu wodniaków z całej Polski, a przy brzegu w zatoczce widać dziesiątki większych i mniejszych żaglówek. Wracamy do skrzyżowania. Z drogowskazu dowiadujemy się, że szlakiem niebieskim piechur ma do Rożnowa 2 godziny i 15 minut drogi. Jedziemy drogą do góry za niebieskimi znakami, najpierw w przepięknym

szpalerze drzew, a później wśród pól i sadów, z których słynie ten region. Jadąc, należy zwrócić uwagę na odchodzącą w prawo na zakręcie lokalną drogę z drogowskazem Most Stacha 200 m. Warto się tam udać, bo to jedna z większych atrakcji turystycznych w okolicy.

Wracamy na trasę, nachylenie wciąż duże, ale dzięki temu dość szybko otwierają się przed nami nowe widoki. Wjeżdżamy do Tabaszowej, tu w pobliskim sklepie mamy możliwość uzupełnienia zapasów, a kilkadziesiąt metrów dalej znajdujemy się przy drewnianym zabytkowym XVIII-wiecznym kościele pw. św. Mikołaja. Stał on wcześniej w Tęgoborzu, a w 1982 r. został przeniesiony do Tabaszowej. Z tego miejsca roztacza się zachwycający widok na kolejny fragment jeziora, tym razem z okolicy Gródka nad Dunajcem z wystającą z jeziora Małą Wyspą. Od



Kościół w Rożnowie, fot. K. Bańkowski



Fundatorem kościoła w Rożnowie jest starosta warszawski, kasztelan wojnicki, margrabia Jan Wielopolski z Pieskowej Skąły. Kościół został poświęcony w 1705 r. Wewnątrz pozorne sklepienie kolebkowe dekorowane ozdobnym malarstwem. Na suficie chóru muzycznego zachowały się fragmenty polichromii późnorenesansowej z około 1688 r. Prezbiterium zdobią obrazy pędzla Bogumiły Stadnickiej. Główny ołtarz to zespół figur barokowych grupa Ukrzyżowania z XVII w. Najstarszym wotum jest pochodzący z 1691 r. portret Stanisława Krzesza – uczestnika odsieczy wiedeńskiej. Cennym zabytkiem jest kamienna chrzcielnica z drewnianą pokrywą zwieńczoną rzeźbą Jana Chrzciciela z 1663 r. Warte uwagi są także epitafia oraz XVII-wieczna stalla i konfesjonał. Obok kościoła XIX-wieczna wolnostojąca dzwonnica pokryta dachem gontowym.

kościół jedziemy w prawo lekko do góry. Po prawej stronie mijamy usytuowany na wzgórzu cmentarz. Trasa prowadzi nas przez las. Docieramy do rozwidlenia dróg. Szosa główna skręca w lewo do Rąbkowej, by następnie dołączyć do drogi krajowej Nowy Sącz – Brzesko. My jednak jedziemy dalej prosto, trasa prowadzi lekko do góry. Jesteśmy na grzbiecie, wzdłuż drogi dość zwarta zabudowa, a my po lewej mamy bardzo ciekawy widok na Pasma Łososińskie i, przy dobrej pogodzie, wznoszące się z nim Tatry. Po kilkuset metrach kończy się asfalt, wjeżdżamy do lasu, mijamy szlaban i jesteśmy na typowo śródleśnym dukcie. Cały

czas towarzyszy nam niebieski szlak. Droga wysypana żwirem to wznosi się, to lekko opada. Jedziemy wciąż przez las. Niekiedy przez drzewa w dole po prawej stronie przeziera tafla jeziora. Dojeżdżamy do rozwidlenia dróg, skąd można dojechać do Bilska i Witowic. My razem z niebieskim szlakiem skręcamy lekko w prawo. Nieprzerwanie jedziemy grzbietem Ostrej Góry (481 m n.p.m.) w kierunku północnym. Dojeżdżamy do szlabanu zamykającego wjazd do lasu. Po chwili widać pojedyncze zabudowania przysiółka należącego do Rożnowa. Jeszcze 1,5 km i wyjeżdżamy na skraj lasu. Zatrzymujemy się na chwilę, bo jesteśmy w miejscu

atrakcyjnym widokowo. Stąd widać Dunajec poniżej zapory w Rożnowie oraz, patrząc lekko w lewo, Jezioro Czchowskie z charakterystycznym zabytkowym kościółkiem w Tropiu. Jeszcze kilkaset metrów i szlak niebieski skręca w boczną drogę w prawo. Częściowo jest ona wyłożona płytami betonowymi. Nachylenie jest tak duże, że pewien odcinek przemierzamy pieszo. Przed nami dobrze widoczna pomalowana na niebiesko kładka, prowadząca na drugą stronę Dunajca. Znajduje się ona ponad 2 km poniżej zapory. Płynący pod nią Dunajec, chociaż ujarzmiony, wygląda groźnie. Po przejechaniu na drugi brzeg najpierw jedziemy ścieżką wzdłuż rzeki, a następnie skręcamy w prawo (cały czas towarzyszy nam niebieski szlak) i przez bukowy las dojeżdżamy do drogi asfaltowej. Jesteśmy w Rożnowie, w którym napotykamy wspinałki z historii Polski. Jadąc kilkaset metrów w lewo, dojechalibyśmy do centrum miejscowości, gdzie trafimy na ruiny zamku Tarnowskich i klasycystyczny dwór Stadnickich. My skręcamy w prawo i, podjeżdżając lekko pod górę, po ok. dwustu

metrach, docieramy do skrzyżowania. Po lewej na wzgórzu mijamy zabytkowy drewniany kościół w Rożnowie, zaś w prawo odchodzi 2-kilometrowy odcinek drogi do zapory. Tuż nad zaporą wznoszą się ruiny zamku naszego najznamienitszego rycerza – Zawiszy Czarnego. Dojeżdżamy do zapory. Ładne widokowo miejsce, plaża, przystań statku wycieczkowego i wypożyczalnia sprzętu wodnego latem przyciągają licznych turystów. Wracamy do skrzyżowania, skręcamy w prawo i jedziemy drogą w kierunku Bartkowej.

Droga wiję się w górę serpentynami aż do wsi Wiesiołka, skąd zaczyna się zjazd w dół do Bartkowej, która, wraz z sąsiednią Posadową, tworzy dużą miejscowość letniskową z licznymi ośrodkami wczasowymi. Tu można wypoczywać nad zagospodarowaną zatoczką jeziora, do której wpada potok Podolanka. Przed nami doskonale widoczna Małpia Wyspa. Jedziemy dalej i po kilkaset metrach docieramy do skrzyżowania z główną drogą prowadzącą z Tarnowa do Nowego Sącza przez Gródek nad Dunajcem. Skręcamy w prawo, powoli dojeżdżamy do punktu startu.



2 PĘDEM ZE ŚLIMAKA W GŁĘBOKI JAR

autor: Marek Ryglewicz



TRASA WYCIECZKI: Stary Sącz (Rynek) › Cyganowice › Barcice › Wola Krogulecka › Życzanów (Głębokki Jar) › Wola Krogulecka › Barcice › Cyganowice

CHARAKTERYSTYKA: Wycieczkę polecamy poszukiwaczom niebanalnych widoków – to Wola Krogulecka i platforma widokowa w kształcie ślimaka, miłośnikom dziewiczej przyrody i... zakochanym – im niespodziankę sprawi Głębokki Jar w Życzanowie na terenie leśnictwa Rzyczanów. Dla rasowych kolarzy, marzących o wspinaczkę, pozostaje odcinek szlaku z Barcic do Woli Kroguleckiej. Wszyscy muszą jednak pokonać 20,6 km. Trasę należy zaliczyć do średnio trudnych.

Odcinek 1.

Wyruszamy z Rynku Starego Sącza ulicą Kopernika, skręcamy w Daszyńskiego, by następnie ulicą Bاندurskiego, jadąc wzdłuż murów Klasztoru Sióstr Klarysek i boisk sportowych, dotrzeć do ulicy Magazynowej i Topolowej. Tu czeka na nas niespodzianka, bo prawie na całej długości Topolowej wydzielono pas przeznaczony dla rowerzystów. Skręcamy w lewo, przejeżdżamy przez tory kolejowe i, chcąc uniknąć jazdy drogą krajową, z ulicy Topolowej skręcamy w połą drogę, przecinając ukośnie pola uprawne. Nią docieramy do trasy krajowej, ostrożnie przejeżdżamy na drugą stronę i znajdujemy się na lokalnej, asfaltowej drodze, która prowadzi wzdłuż brzegu Popradu do Cyganowic. Mijamy most na Popradzie i po kolejnych kilkuset metrach znajdujemy się w centrum wsi (a właściwie dzielnicy Starego Sącza) obok zabytkowej kaplicy. Stąd jedziemy dalej prosto. Wzdłuż drogi zwarta typowo miejska zabudowa najpierw Cyganowic, a następnie Barcic. Tak docieramy do centrum miejscowości. Jedziemy w kierunku charakterystycznej białej wieży barcickiego kościoła i po chwili skręcamy w lewo na Wolę Krogulecką. Od tego miejsca towarzyszy

nam niebieski pieszy szlak PTTK. Mijamy budynek szkoły, boiska sportowe, przejeżdżamy przez most na Popradzie i, jadąc prosto wśród pól uprawnych, docieramy do dużego skupiska domów. Skręcamy tam w prawo i główną szosą dojeżdżamy do ostatnich domów tuż przed ścianą lasu. Szybko zmieniamy przełożenie, bo właśnie zaczęliśmy ostry podjazd. Czeką nas ponad dwukilometrowy odcinek, podczas którego pokonujemy 200-metrową różnicę wysokości. Początkowo droga prowadzi przez las, ale kiedy tylko wyjeżdżamy na otwartą przestrzeń, to w nagrodę za trud podjazdu czekają na nas przepiękne widoki na Barcice, Stary Sącz, przełom Popradu i otaczające wzniesienia Beskidu Sądeckiego. Wola Krogulecka to zaledwie kilkadziesiąt domów i sklep. Miejscowość stała się bardzo atrakcyjna w związku z wybudowaniem tam platformy widokowej. Dalej jedziemy wąską asfaltową drogą w prawo w kierunku widocznej z daleka platformy widokowej. W dotarciu pomagają nam tablice informacyjne. Miejsce przepiękne, platforma robi wrażenie, a widoki nie mają sobie równych. Wymieńmy tylko: Makowica, dolina Życzanowskiego Potoku, dolina Popradu,

↔ 20,6 km

☉ średnio trudna

dolina Roztoki, Połom z charakterystycznym wiatrakiem, łatwo rozpoznawalna po szerokim pasie bez drzew Jastrzębska Góra (miejsce zjazdów narciarskich), dolina Przysietnicy z kamieniołomem i górujący nad tym wszystkim rozległy masyw Radziejowej.

Odcinek 2.

Pora ruszyć dalej. Wracamy do głównej drogi, którą prowadzi niebieski szlak PTTK. Mijamy ostatnie gospodarstwo i z szosy asfaltowej skręcamy w prawo w ledwie widoczną wśród pól i łąk kamienistą drożynę. Wraz z niebieskim szlakiem PTTK zaczynamy długi zjazd

w dolinę Życzanowskiego Potoku. Trzeba naprawdę zachować wielką ostrożność, bo trasa jest tu bardzo kamienista i nierówna. Warto zwrócić uwagę na kamienne przystanki wykonane w ramach ścieżki przyrodniczej od Popradzkiego Centrum Edukacji do Głębokiego Jaru. Po kilkuset metrach zjeżdżamy w dolinę, aż do biegnącej nią drogi. Można by wracać, jadąc z biegiem Życzanowskiego Potoku, ale kilkaset metrów dalej w górę doliny czeka na nas prawdziwa perełka, jaką jest pomnik przyrody nieożywionej – Głęboki Jar. Dodatkowego uroku temu miejscu dodaje drewniany zadaszony most nad jarem, głębokim na kilkanaście



Platforma widokowa w Woli Kroguleckiej jest jedyna w swoim rodzaju. Tej wyjątkowości nadaje jej spiralny i fantastyczny kształt. Dzięki temu jest dostępna dla niepełnosprawnych. Platforma znajduje się na wysokości około 550 m n.p.m. i 200 m ponad Popradem. Z platformy rozpościerają się wspaniałe widoki na Beskid Sądecki (szczególnie Pasma Radziejowej), rzekę Poprad, Kotlinę Sądecką i Beskid Wyspowy. Do dyspozycji turystów jest zadaszone palenisko, toaleta, niewielki parking oraz piaskownica dla dzieci.





Pomnik przyrody Głęboki Jar, fot. K. Barńkowski



Obszarowy pomnik przyrody Głęboki Jar to część bardzo głęboko wciętej doliny Potoku Życzanowskiego. Porasta ją stary dorodny, ale mocno eksploatowany las. Na dnie potoku widoczne są wysokie szypoty (progi skalne). Jego koryto wraz ze skalistym wąwozem i sąsiadującym lasem jest właśnie pomnikiem przyrody, wpisanym do rejestru w 1998 r. Ten obszar ma długość 1 km i 7 ha powierzchni. Taką samą nazwę nosi również stara gajówka w pobliżu dolnego wlotu wąwozu. Głęboki Jar częściowo leży na terenie Woli Kroguleckiej, a częściowo na terenach Życzanowa (granica biegnie wzdłuż potoku), w całości jednak na terenie leśnictwa Ryzczanów (w XIX w. używano nazw Ryzczanów, Rzeczianów, a nawet Żyzanów). Dolinę potoku prowadzi niebieski szlak turystyczny PTTK z Barcic przez Wolę Krogulecką na Makowicę (948 m n.p.m.), szlak przyrodniczy im. Adama hrabiego Stadnickiego (oznakowany w 1999 r.) oraz gminna ścieżka rowerowa nr 3.

i szerokim na kilkadziesiąt metrów. Doskonałe miejsce na chwilę odpoczynku i zadumy. Pora wracać, jedziemy w dół doliny. Kilkaset metrów dalej obok dwóch pierwszych domów zaczyna się droga asfaltowa, więc już znacznie szybciej się poruszamy. Docieramy do ujęcia doliny. Po przejechaniu mostu na Popradzie wrócilibyśmy drogą

krajową do Barcic, ale wolimy poruszać się spokojniej, ciszej i bezpieczniej, więc przed mostem skręcamy w prawo i, jadąc kamienistą drogą brzegiem rzeki, docieramy do pierwszego domu. Stąd asfaltową lokalną szosą jedziemy wśród pól. Po lewej mamy wzgórze, na którym rozlokowała się Wola Krogulecka, a po prawej w pewnej odległości Poprad.

Naszą pętlę zamykamy tuż przed mostem w Barcicach. Aż do kaplicy w Cyganowicach wracamy tą samą trasą. Z tego miejsca – dla urozmaicenia – kierujemy się w lewo, przeci-

namy drogę krajową, tory kolejowe i, w szpalerze starych lip, jesionów i klonów, wyjątkowo urokliwą ulicą Węgierską, wracamy do punktu startu w Starym Sączu.



Stary Sącz to średniowieczna perła Beskidów. Klimat miejscu nadaje duży kwadratowy rynek z niską zabytkową zabudową. Wizytówką miasteczka jest Zespół Klasztorny Sióstr Klarysek ufundowany przez św. Kingę w 1280 r. W klasztornej świątyni na szczególną uwagę zasługuje unikalna barokowa ambona z 1671 r. z wyobrażeniem drzewa Jessego (drzewo genealogiczne Chrystusa i Jego Matki). W przedsionku kościoła znajduje się gotycka chrzcielnica z XV w. w kształcie ośmiobocznego kielicha z dekoracją maswerkową. Z 1699 r. pochodzi wykonany z czarnego marmuru oraz stiuku ołtarz główny autorstwa Baltazara Fontany. Ten sam artysta jest również twórcą ołtarzy bocznych. Do kościoła przylega, otwarta od nawy dużym oknem w marmurowej barokowej oprawie, XIV-wieczna kaplica św. Kingi. Po lewej stronie okna umieszczono tablicę pamiątkową ufundowaną w podziękowaniu za kanonizację Kingi oraz za pobyt w tym miejscu Jana Pawła II. W kaplicy widoczny jest barokowy ołtarz z posągiem Księżnej (ok. 1470 r.) wyrzeźbionym w drewnie lipowym. We wnętrzu pod posągiem umieszczono srebrną trumienkę z relikwiami Świętej. Blżej kraty znajduje się dawny sarkofag Kingi, w którym początkowo spoczywało jej ciało.



3 DOLINĄ ROZTOKI NA RADZIEJOWĄ

autor: Edward Borek



TRASA WYCIECZKI: Rytro › Roztoka Ryterska rozdroże › Roztoka Mała › Przełęcz Żłóbki › Długa Przełęcz › Radziejowa › Złomisty Wierch › Przehyba schronisko PTTK › Rozdroże Zwornik › Hala Konieczna › Wielka Roztoka Ryterska › Borsuczyny › Wielka Roztoka Ryterska leśniczówka › Rytro

CHARAKTERYSTYKA: Średniej długości wycieczka o sporych przewyższeniach. Bardzo atrakcyjna pod względem krajobrazowym, prowadzi po najwyższych miejscach Beskidu Sądeckiego. Na grzbiecie Pasma Radziejowej liczne punkty z daleką panoramą. Podjazdy i zjazdy wiodą dogodnymi leśnymi drogami. Najważniejszym miejscem na trasie jest szczyt Radziejowej – najwyższy punkt Beskidu Sądeckiego. W dolinach Wielkiej i Małej Roztoki znajdują się wiaty turystyczne i miejsca odpoczynku, a na Przehybie schronisko PTTK.

Odcinek 1.

Wycieczkę rozpoczynamy pod stacją PKP Rytro, obok której znajdują się stanowiska drogowskazów szlaków turystycznych pieszych i narciarskich. Szosą krajową jedziemy ok. 300 m w kierunku północnym. Po przekroczeniu Roztoczanki opuszczamy tę drogę, skręcając w lewo w kierunku centrum Rytra i Roztoki Ryterskiej. Wznosimy się stopniowo w górę doliny Roztoczanki, mijając kolejno: Dom Wycieczkowy PTTK „Pod Roztoką”, Urząd Gminy Rytro, kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika, by po ok. 1 km dotrzeć do rozdroża. Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo, w kierunku doliny Małej Roztoki Ryterskiej. Po ok. 500 m jazdy wśród zabudowy jednorodzinnej i letniskowej naszą trasę opuszczają czerwone znaki szlaku narciarskiego (naprzeciw Domu Sióstr Felicjanek pw. Matki Bożej Dobrej Rady). Jeszcze ok. 300 m i jesteśmy w dolinie Małej Roztoki. Przed nami na stokach Jarstrzębskiej Góry widoczne są trasy ośrodka narciarskiego – Ryterski Raj. Dolina raptownie zwęża się, doprowadzając do pstrągarni i parkingu z miejscem do wypoczynku.

Miejsce to związane jest z trasą tematyczną – Rogasiowym Szlakiem. Obok szlabanu znajduje się XIX wieczna leśniczówka, w której funkcjonuje niewielka ekspozycja przyrodnicza. Doskonała droga leśna o mocnej szutrowej nawierzchni prowadzi głęboko wciętą doliną. Mroczne bukowo-jodłowe lasy urozmaicają liczne małe polanki. Po ok. 1,2 km od szlabanu mijamy zabudowane źródło z krystalicznie czystą wodą, a po dalszym kilometrze wiatę turystyczną. Warto tutaj chwilę odpocząć, aby nabrać sił przed dużo bardziej stromym podjazdem. Na rozdrożu powyżej wiaty skręcamy w prawo na drogę wiodącą wzdłuż bocznego strumienia. Po ok. kilometrze docieramy do niedużej roztoki, na której nasza trasa opuszcza definitywnie dolinkę i rozpoczyna mozolną wspinaczkę stokami Jaworzyny na Przełęcz Żłóbki. Szlak Rogasiowy odbija tu w prawo i prowadzi bardzo stromo do rezerwatu Baniska. Szeroka droga leśna, którą podejżdżamy, wzmocniona jest na najtrudniejszych odcinkach betonowymi kratownicami. Mijamy klika zarastających polan, a po przejecha-

niu 1,5 km od Roztoki, docieramy do dużego osuwiska. Po prawej stronie wznoszą się urwiste stoki, a z lewej w dole połyskuje w lesie jezioro osuwiskowe. Nieco dalej do naszej trasy dołącza z lewej strony droga prowadząca z dna doliny Małej Roztoki. Jest ona zbyt stroma na podjazd, a i zjazd stanowi spore wyzwanie. Z tego miejsca jest ok. 500 m do następnego rozdroża. Na przełęcz

zostało nam jeszcze 1,5 km łatwego podjazdu. Droga, którą się poruszamy, może być w różnym stanie, zależnym od intensywności prac leśnych. Po minięciu szlabanu docieramy do Przełęczki Żłóbki i Głównego Szlaku Beskidzkiego. Skręcamy teraz w prawo i podjeżdżamy jeszcze ok. 100 m na wyższą część przełęczki pod stanowisko drogowo-szkolnych turystycznych.



W Ryttrze na wzgórzu nad rzeką Poprad zachowały się ruiny zamku wzniesionego w XIII w. Początkowo był to drewniany obiekt. Pełnił funkcję strażnicy przy komorze celnej nad Popradem. Najstarszą murywaną częścią obiektu jest cylindryczna wieża z końca XIII w. Czasy świetności zamku przypadają na XIV i XV w. Bywał tu król Władysław Łokietek, jego córka Elżbieta, król Kazimierz Wielki i królowa Jadwiga. Jan Długosz w swych zapiskach wspomina o ukryciu skarbu w Ryttrze. Podobno siostry klaryski ze Starego Sącza pokazały mu testament Piotra Wydźgi, w którym informuje on o ukryciu złota, na jakie natrafił w pobliskich górach. Pewną jego część zakopał, a świadków pozabijał, resztę zaś zapakował do beczek i udał się z nią w 1255 r. do Krzyżaków, gdzie dokonał żywota. Tych skarbów szukało wielu, jednak nikomu nie udało się ich odnaleźć. W trakcie prowadzonych prac renowacyjnych znaleziono m.in. fragmenty ceramiki, zbroi i okuć rycerskich, gwoździe oraz monety.



Odcinek 2.

Przed nami szczyt Radziejowej. Dostaniemy się tam nie na wprost, bardzo stromo poprowadzonym czerwonym szlakiem turystycznym, a łagodniej i naokoło – szlakiem narciarskim. Na przelęczy skręcamy w lewo na szeroką drogę prowadzącą południowymi stokami Radziejowej do doliny Czarnej Wody. Z trasy otwierają się panoramy na Małe Pieńiny, Wiaterny Wierch i Tatry. Po ok. 500 m trawers doprowadza nas do Smoczego Gardła – obfitego źródlika Mokrego Potoku (Czarna Woda). Po następnych 700 m docieramy do rozdroża. Tutaj skręcamy w prawo na leśną drogę, która po ok. 700 m wyprowadza nas na Przelęcz Długą. Skręt jest dobrze oznakowany, bo tędy wiedzie też szlak narciarski. Podjazd jest łagodny, ale nieco kamienisty. Pod koniec odcinka wydostajemy się na rozległe poręby. Sama przelęcz porośnięta jest sporym iglastym młodnikiem. Jest to obszar pierwszej w Beskidzie Sądeckim kłęski zasnuji wysokogórskiej (groźny szkodnik drzew). Na Długiej Przelęczy ponownie spotykamy znaki czerwone Głównego Szlaku Beskidzkiego. Zgodnie ze wskazaniem drogowskazów skręcamy w prawo i kontynuujemy podjazd w kierunku szczytu. Nie następuje on szczególnych trudności. Po ok. 400 m osiągamy wierzchołek Małej Radziejowej 1207 m n.p.m. Młodnik ustępuje tu nowym porębom. Po 700 m podjazdu Lasem Radziejówki stajemy na wierzchołku Radziejowej – najwyższego szczytu Beskidu Sądeckiego.

Odcinek 3.

Z Radziejowej na Przelęcz Długą zjeżdżamy trasą, którą podjeżdżaliśmy. Od stanowiska drogowskazów kontynuujemy jazdę za znakami czerwonymi szlaku pieszego i narciarskiego przez Przelęcz Długą. Wkrótce osiągamy jej najniższą część. Z prawej znajduje się las zwany Młakami. Od siodłka rozpoczyna się najbardziej stromy podjazd

na wycieczce. Ma on jedynie 300 m długości, ale musimy pokonać 60 m różnicy wysokości, korzystając z wąskiej i kamienistej ścieżki. Najprawdopodobniej nie uda się go przejechać w całości i będziemy zmuszeni nieco podprowadzić rower. Po osiągnięciu południowego wierzchołka Złomistego Wierchu (1226 m n.p.m. – szczyt jest oznaczony tabliczką), zmieniamy kierunek jazdy na północny i kierujemy się na płytkie siodło międzywierzchołkowe. Ponownie otwierają się rozległe widoki, zwłaszcza na dolinę Wielkiej Roztoki i masyw Radziejowej.

Wspinamy się krótko na Wiaterny Wierch Północny (1224 m n.p.m.). Jest to drugi, co do wysokości wierzchołek Beskidu Sądeckiego. Od tego miejsca zaczyna się zjazd aż do skraju Hali Przehyba. Na trasie przed najtrudniejszymi miejscami ustawione są znaki ostrzegawcze dla narciarzy. Mogą być przydatne również dla rowerzystów. Po ok. 600 m od wierzchołka Złomistego Wierchu Północnego najeżdżamy na małe spiętrzenie. Jest to Złamany Wierch (1189 m n.p.m.), na którym grzbiet główny ponownie skręca na zachód. Obniżamy się krótko na płaskie siodło (1171 m n.p.m.) pod wierzchołkiem Wielkiej Przehyby (1191 m n.p.m.). Omijamy ją łagodnym trawersem poprowadzonym południowymi stokami. Ma on 600 m długości i wyprowadza do rozdroża szlaków na skraju mocno zarośniętej Hali Przehyba. Drogowskazy ze stanowiska Rozdroże Pod Wielką Przehybą informują, że do schroniska PTTK na Przehybie został 1 km. Kierujemy się za znakami turystycznymi w głąb zarośniętej hali. Krótki stromy odcinek wyprowadza nas obok kulminacji Średniej Przehyby (1173 m n.p.m.). Na jego zniwelowanym wierzchołku znajduje się małe lądowisko śmigłowcowe. W lewo odchodzi czarny szlak narciarski, to nim do Szlachtowej zjeżdżał na nartach Karol Wojtyła, późniejszy papież i święty. Jeszcze 300 m ta-



Schronisko PTTK na Przehybie może być doskonałą bazą do dłuższego pobytu. W sąsiednim budynku znajduje się muzeum ruchu turystycznego w Beskidzie Sądeckim i kaplica, w której w sezonie letnim odprawiane są niedzielne msze święte. Na szczycie obok wieży RTV, w miejscu budynku dawnej stacji wyciągu towarowego, ma powstać duża platforma widokowa.

godnego zjazdu i wydostajemy się na otwartą przestrzeń z widokiem na schronisko PTTK oraz wieżę przekaźnika telewizyjnego.

Odcinek 4.

Spod schroniska wracamy tą samą drogą do Rozdroża Pod Wielką Przehybą. Tam skręcamy w lewo za znakami niebieskich szlaków: pieszego i narciarskiego. Następne 500 m to przyjemny trawers (północny-zachód – NW) stoków Wielkiej Przehyby. Stok jest miejscami urwisty i opada głęboko w źródłiska Jaworzynki. Na następnym rozdrożu (Rozdroże Zwornik) szlaki turystyczne rozchodzą się na kilka stron. My kierujemy się za znakami szlaku narciarskiego w prawo na łagodny trawers północnych stoków Wielkiej Przehyby

i Złamanego Wierchu. Szlak narciarski jest zdecydowanie bardziej przystępny niż pieszego. Las na trawersie jest mocno przerzedzony, co daje wgląd w dolinę Wielkiej Rostki i jej otoczenie.

Najładniejsze widoki są z grzbietu bezpośrednio nad Hałą Konieczną. Zjazd na nią jest bardzo stromy. Ostrzegają o tym znaki dla narciarzy. Warto zaplanować krótki postój. Na Hali Koniecznej znajduje się zabytkowa drewniana koliba z ukrytym w lesie źródłem oraz pomnik poświęcony partyzantom. Z polany do doliny Wielkiej Rostki możemy zjechać trzema trasami. Na wprost prowadzi nieznakowana ścieżka – Perć Sosnowskiego. Biegnie ona skalistym grzbietem i jest dostępna jedynie dla rowerzystów ekstre-



Panorama z Przeyby, fot. K. Bańkowski



Droga grzbietowa w rejonie Złomistych Wierchów i Przeyby może być czasowo w złym stanie ze względu na prowadzone tutaj intensywne prace zrywkowe. Także oznakowanie szlaków może czasowo być mało czytelne, ponieważ ubywa naturalnych nośników znaków, jakimi są drzewa.

malnych. W prawo odchodzi dobra droga, której dolny odcinek jest niestety bardzo stromy i kamienisty. Najdogodniejsza jest trasa, którą poprowadzono szlak narciarski (na polanie wyznaczają go tyczki). Szeroka i gładka droga wprowadza do Lasu Szczecina z najniższego punktu hali. Początkowo poruszamy się w kierunku północno-zachodnim. Droga stopniowo nabiera nachylenia. Po ok. 500 m trasa wykonuje bardzo ostry i stromy skręt w prawo, zmieniając kierunek na wschodni. Opadamy coraz gwałtowniej na dno doliny Borsuczyny. Potok osiągamy obok wysokich piaskowcowych ścian skalnych. Piętrzą się one kilkom stopniami aż do rozpadlin skalnych zwanych Wietrznymi Dziurami.

Na chwilę przenosimy się na lewą stronę potoku, by po 400 m powrócić na prawy brzeg. Teraz wjeżdżamy w błotnisty trawers osuwiskowego stoku zwanego również Wietrzne Dziury. Po przetraversowaniu osuwiska droga staje się stroma i szybko sprowadza nas na dno doliny Wielkiej Roztoki. Osiągamy ją w pobliżu mostku na potoku Borsuczyny. Tutaj schodzą również pozostałe trasy z Hali Koniecznej.

Odcinek 5.

Dalszą część trasy pokonywać będziemy już całkowicie na luzie. Dobrze utrzymana droga prowadzi głęboko wciętą doliną. Po 300 m za mostkiem widoczna jest platforma turystyczna. Warto tam podejść

i podziwiać ogromne okazy jodeł oraz dorodne egzemplarze rzadkiego języcznika zwyczajnego. Po dalszych 400 m mijamy ujście potoku Baniska (z prawej). Jeszcze 400 m i jesteśmy przy wiacie turystycznej pod skałami starego kamieniołomu. Odpoczywając tutaj, warto obejrzeć stanowisko rzadkich płazów i gadów, jakie znajduje się tuż obok. Z lewej strony dotacza do nas niebieski szlak pieszy. Jadąc w kierunku wylotu doliny, mijamy stylową kapliczkę poświęconą turystom z PTTK, źródło pysznej lodowatej wody oraz wkomponowany w ska-

ły pomnik partyzantów z czasów II wojny światowej. Wjeżdżamy na szosę o nawierzchni asfaltowej. Dolina Wielkiej Roztoki otwiera się szeroko w kierunku wschodnim. Widok zamyka potężny masyw Makowicy 946 m n.p.m. Po prawej mijamy park linowy, a z lewej park ekologiczny. Dalej ośrodek narciarski Ryterski Raj i hotel Perła Południa. Poniżej wjeżdżamy w zwartą zabudowę Roztoki Ryterskiej i docieramy do skrzyżowania ze znaną nam z podjazdu drogą do Małej Roztoki. Wracamy do centrum Rytra, gdzie rozpoczęła się wycieczka.



Park Ekologiczny w Roztoce Wielkiej został utworzony w 1996 r. przez Stowarzyszenie Greenworks Nasze Karpaty. Obecnie jest obiektem gminnym. Powstał w celu ochrony unikatowych stanowisk flory i fauny charakterystycznej dla górskich terenów podmokłych. Na terenie parku wytyczono ścieżkę dla zwiedzających i przygotowano tablice informacyjne. Na powierzchni 0,52 ha występują liczne rzadkie gatunki gadów i płazów. Są to m.in.: zaskroniec zwyczajny, żmija zygzakowata, gniewosz plamisty, padalec zwyczajny, jaszczurka zwinka i jaszczurka żyworódka, ropucha szara, kumak górski, żaba trawna, rzekotka drzewna, traszka karpacka, grzebieniasta, zwyczajna i gór-ska oraz salamandra plamista. Nad mieszczącym się we wschodniej części obiektu niewielkim stawkiem wybudowano dostępny dla niepełnosprawnych pomost obserwacyjny.



4 PANORAMA Z GÓRY KRZYŻOWEJ

autor: Edward Borek



TRASA WYCIECZKI: Krynica-Zdrój PKP › Słotwiny › Przełęcz Biała › Bukowinki › Krzyżowa Przełęcz › Góra Krzyżowa › Holica › Krynica-Zdrój PKP

CHARAKTERYSTYKA: Łatwa i krótka wycieczka po Krynicy-Zdroju i jej zachodnim otoczeniu. Główną atrakcją jest przejazd przez uzdrowską część Krynicy. Część druga wycieczki prowadzi przez grzbiety Bukowinek i Góry Krzyżowej, skąd roztaczają się widoki na szczyt Jaworzyny Krynickiej oraz położone w głębokiej dolinie centrum miasta.

Odcinek 1.

Wyruszamy spod dworca PKP w Krynicy-Zdroju. Początkowo jedziemy ulicą Ebersa w kierunku północnym. Po 500 m skręcamy za drogą w lewo i przekraczamy potok Kryniczanka. Krótkim dojazdem docieramy do skrzyżowania z ulicą Kraszewskiego (droga nr 971). Tutaj odbijamy w prawo w kierunku widocznego Deptaku (ulica Nowotarskiego). Przed mostem na potoku Kryniczanka mijamy stanowiska drogowszkół turystycznych. Przekraczamy Kryniczankę i skręcamy w lewo na Bulwary Dietla.

Bulwary oddalają się nieco od towarzyszącej nam cały czas Kryniczanki. W prawo odchodzą chodniczki do pierwszego drewnianego kościoła zdrojowego pw. Przemienienia Pańskiego. Został on zbudowany na planie krzyża greckiego w 1862 roku wg projektu Feliksa Księżarskiego. Mijamy Planty Dietla i docieramy do najważniejszego skrzyżowania w centrum Krynicy. Skręcamy w ulicę Piłsudskiego. Po prawej mijamy kościół Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej z lat 1887–1892 zbudowany w niespotykanym gdzie indziej w Polsce stylu neorenesansowym. Za świątynią widoczne są Nowe Łazienki Mineralne powstałe w latach 1923–1926. Jedziemy krótko ruchliwą szosą (droga nr 981)

w kierunku północno-zachodnim (NW). Na wysokości Parku im. Nitribitta skręcamy w lewo na ulicę Dąbrowskiego. Po lewej otwiera się widok na stoki narciarskie podchodzące wysoko pod wierzchołek Krzyżowej Góry (812 m n.p.m.). Jadąc dalej, przekraczamy Kryniczankę i docieramy pod lodowisko. Mijamy obiekty sportowe i wyjeżdżamy na szosę nr 981 (ulica Piłsudskiego) naprzeciw Parku Słotwińskiego. Teraz główną szosą 400 m w górę do skrzyżowania z ulicą Słotwińską.

Odcinek 2.

Tutaj kierujemy się w lewo przez zwartą zabudowę Słotwin do rozdroża pod starym kościołem pw. Najświętszego Serca Jezusa. Droga w lewo prowadzi obok świątyni do dużego ośrodka narciarskiego.



Wariant: trasa, która prowadzi obok wyciągów narciarskich wyprowadza na grzbiet Bukowinek (630 m) w rejonie Przełęczy Krzyżowej. Możemy sobie w ten sposób skrócić nieco wycieczkę.

My skręcamy w prawo i podejżdzamy do górnego końca osiedla – Wyżnego Końca. Tutaj na rozdrożu kierujemy się w lewo i wspinamy stromo przez osiedle do ostatnich

domów. Droga zmienia się w grun-
tową. Prowadzi stromo wśród pól
i łąk na widoczną w dali rozległą
Białą Przełęcz. Po ok. 1,3 km od
rozdroża na Wyżnym Końcu docie-
ramy do przełęczy – ok. 200 m na
południowy-zachód od jej najniż-
szego miejsca. Spotykamy tutaj
żółte znaki szlaku pieszego. Skrę-
camy za nimi w lewo i wznosimy się
w kierunku południowo-zachod-
nim w stronę grzbietu Bukowinek.
Początkowo jedziemy wyraźną dro-

gą leśną. Przejeżdżamy pod linią
wysokiego napięcia. Po 260 m szlak
turystyczny skręca w lewo. Możemy
dalej się nim kierować lub wygod-
niej kontynuować jazdę drogą i po
100 m na rozdrożu odbić w lewo na
dukt, który doprowadzi nas ponow-
nie do szlaku. Dalej do góry już za
żółtymi znakami. Po ok. 200 m pod-
jazdu dojeżdżamy na wierzchołek
Bukowinek w miejscu połączenia
szlaku żółtego z niebieskim. Tu jest
też stanowisko drogowskazów.



Cerkiew greckokatolicka Opieki Bogurodzicy w Krynicy-Słotwinach pochodzi z lat 1887-88. Została zbudowana w tradycji temkowskiego budownictwa cerkiewnego, ale odbiega od klasycznego układu. Wyposażenie, w większości przeniesione pół wieku temu z kościoła parafialnego z części zdrojowej Krynicy, stanowią: ołtarz główny z obrazem Serca Jezusowego z 1898 r. i boczne neorenesansowe ołtarze z końca XIX w. Z dawnego wnętrza cerkiewnego zachowały się tylko fragmenty ikonostasu. Obecnie jest to rzymskokatolicki kościół Serca Pana Jezusa.



Odcinek 3.

Od połączenia szlaków podejźdźmy jeszcze ok. 250 m na wierzchołek Drabiakówki (893 m n.p.m.). Po jego zdobyciu podążamy grzbietem w kierunku południowo-wschodnim (SE) prowadzeni znakami niebieskimi i żółtymi. Po ok. 500 m grzbiet wyprowadza nas nad górną stację wyciągu narciarskiego ze Słotwin. W tym miejscu powstaje pierwsza w Polsce wieża widokowa w koronach drzew o unikalnej konstrukcji drewnianej o wysokości 49,5 m. Prowadzi do niej „drewniana piętrowa ścieżka” wznosząca się stopniowo do góry o długości 1030 m. Dodatkową atrakcją tego miejsca jest mierząca 60 m długości zjeżdżalnia. Po ominięciu górnej stacji wyciągu narciarskiego stromy odcinek drogi leśnej doprowadza nas do następnego wyciągu.

Stąd podążamy za znakami szlaków turystycznych wygodną narciostadą na stok Urdy. Z polan otwiera się widok na masyw Jaworzyny Krynickiej i dolinę Czarnego Potoku. W prawo odchodzi droga, którą można zjechać szybko do doliny pod dolną stacją wyciągu na Jaworzynę Krynicką. My wkraczamy do lasu, a z lewej dociera do naszej trasy droga ze Słotwin (skrót opisany w wariancie). Jeszcze tylko 300 m łagodnego zjazdu w kierunku południowym i jesteśmy na Przełęczy Krzyżowej przy rozdrożu szlaków turystycznych. Na małej polance znajduje się stanowisko drogowskazów i mapa przebiegu szlaków.

Odcinek 4.

Na Przełęczy Krzyżowej rozchodzą się szlaki turystyczne we wszystkie strony świata. W prawo biegnie stroma trasa na Jaworzynę Krynicką przez Czarny Potok. W lewo zielony szlak zbiega przez las Czerteż do Krynicy-Zdroju. Początkowo także szlak żółty oraz niebieski i nasza trasa biegną razem z zielonym. Ale po ok. 140 m odbijamy ostro w prawo za żółtymi znakami na stromą drogę wyprowadzającą po 200 m na grzbiet

Góry Krzyżowej. Główny wierzchołek (823 m n.p.m.) zostaje nieco z prawej strony, a my jedziemy za szlakiem lekko wypłaszczonego grzbietem 600 m na wschodni szczyt Góry Krzyżowej (812 m n.p.m.). Nieco poniżej wierzchołka Góry Krzyżowej, obok krzyża postawionego na pamiątkę bojów konfederatów barskich i stanowiska drogowskazów, otwiera się ograniczony widok na Krynicy. Trochę niżej znajduje się górna stacja wyciągu „Henryk”.

Odcinek 5.

Wracamy na szczyt Góry Krzyżowej i skręcamy w lewo na nieoznakowaną leśną dróżkę. Jedziemy nią w kierunku południowym stromym wyodrębniającym się grzbietem. Łączy on Górę Krzyżową z sąsiednią Holicą (697 m n.p.m.). Na prawo od nas na bardzo stromym stoku, opadającym na wschód w kierunku Krynicy, przed II wojną światową funkcjonowała wielka skocznia narciarska.

Ze szczytu jedziemy ok. 550 m do rozdroża, na którym kierujemy się w lewo. Wkrótce z prawej strony dołącza do nas czerwony szlak. Zjeżdżamy stromo za znakami ok. 500 m na skraj pół pod Holicą. Droga sprowadza w lewo polanami do pierwszych domków wypoczynkowych. Obok nich wykonujemy duży zakręt w lewo i wypadamy na ulicę Halną obok siedziby GOPR. Z polan znad ulicy Halnej widać cerkiew prawosławną w dolince obok. Przecinamy ruchliwą ulicę Kraszewskiego i uliczką Graniczną podejźdźdźmy pod dworzec kolejowy, przekroczywszy wcześniej Krynicyzanekę. Aby dostać się pod sam dworzec, należy przed wiaduktem kolejowym skręcić na chodniczek w lewo i przekroczyć po mostku Krynicyzanekę. Następnie trzeba objechać z prawej strony kościół pw. św. Antoniego, i po ponownym przekroczeniu Krynicyzanki, wspiąć się po schodach na plac przed dworcem. Wariantem dojazdu może być ulica Słoneczna biegnąca po drugiej stronie wiaduktu kolejowego.



Z Bulwarów Dietla można dostrzec najważniejsze obiekty uzdrowskiej części Krynicy. Są to: Łazienki Borowinowe i Stare Łazienki Mineralne z końca XIX wieku. Potem wyłania się bryła Pijalni Głównej. Przesłania ją nieco Stary Dom Zdrojowy z małą pijalnią „Mieczysław”. Deptak zamyka Nowy Dom Zdrojowy z 1939 roku i pomnik Adama Mickiewicza z 1906 roku z postacią Zosi z „Pana Tadeusza”. Natomiast przy Bulwarach Dietla mijamy Muzeum Nikifora i kilka uzdrowskich wili z przełomu XIX i XX wieku.



5 HUZARY ŚLADAMI PUŁASKIEGO

autor: Edward Borek



TRASA WYCIECZKI: Krynica-Zdrój › Park Słotwiński › Kopciowa › „Cichy Kącik” › Hawrylakówka › Jakubik › Huzary › Przełęcz Piszczelanka (Roma) › Góra Parkowa › Krynica-Zdrój

CHARAKTERYSTYKA: Łatwa i krótka wycieczka po Krynicy-Zdroju oraz jej wschodnim otoczeniu. Główną atrakcją jest przejazd przez park na Górze Parkowej, gdzie mieści się górna stacja kolejki linowo-terenowej, restauracja oraz zjeżdżalnia „Rajskie ślizgawki”. Oferują one zjazdy zjeżdżalniami rurowymi i są świetną zabawą dla każdego, bez względu na wiek. Na górnej polanie atrakcją jest zjeżdżalnia pontonowa. W pogodny dzień ze szczytu roztacza się panorama Beskidu Sądeckiego, Beskidu Niskiego, a przy dobrej widoczności także i Tatr. Najbardziej wymagający odcinek trasy to stromy zjazd z Huzarów.

Odcinek 1.

Wycieczkę rozpoczynamy przy Bulwarach Dietla, w miejscu, gdzie przechodzą one w ulicę Nowotaraskiego. W prawo odchodzą chodniczki do pomnika Adama Mickiewicza i pierwszego kościoła zdrojowego pw. Przemienienia Pańskiego. Dalej jest alejka do stacji kolejki na Górę Parkową oraz Aleja Nikifora, którą możemy dotrzeć do pijalni „Józef i Józefa”. Mijamy Planty Dietla i docieramy do skrzyżowania. Na zbiegu ulicy Zdrojowej oraz Pułaskiego i Piłsudskiego skręcamy w tę ostatnią. Po prawej mijamy kościół Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej. Jedziemy krótko ruchliwą szosą (droga nr 981) w kierunku północno-zachodnim. Na wysokości Parku im. Nitribitta skręcamy w lewo na ulicę Dąbrowskiego. Jadąc dalej, przekraczamy Krynicankę i docieramy pod lodowisko. Mijamy je i wyjeżdżamy na szosę nr 981 (ulica Piłsudskiego) naprzeciwko Parku Słotwińskiego. Teraz główną szosą 300 m w górę do skrzyżowania z ulicą Stara Droga.

Odcinek 2.

Do Kopciowej pojedziemy Starą Droga, która jest zdecydowanie

spokojniejsza od głównej szosy (ulicy Sądeckiej). Po minięciu nowego kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusa (stary znajduje się w Słotwinach pod stacją narciarską) jedziemy wśród zwartej zabudowy. Dopiero po ok. 1 km zagłębiamy się w las. Jedziemy jeszcze ok. 800 m wznoszącą się coraz bardziej stromo trasą i docieramy do placu przy restauracji „Cichy Kącik”. Za obiektem znajduje się skrzyżowanie Starej Drogi z ulicą Sądecką i drogą do Mochnaczki Wyżnej. Warto podjechać nieco wyżej do Kopciowej. Tam zaprasza turystów Izba Leśna z miejscem do wypoczynku i ścieżką przyrodniczą „Śladem pracy leśnika”.

Odcinek 3.

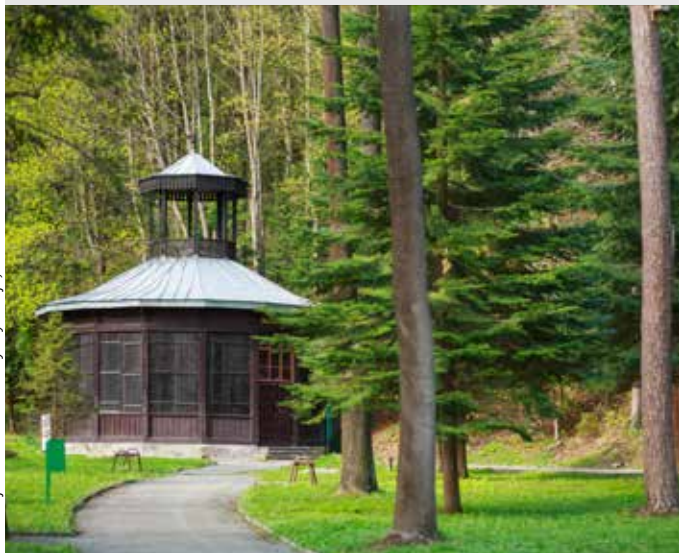
Na skrzyżowaniu w Kopciowej skręcamy w prawo na drogę do Mochnaczki Wyżnej. Przy niej widzimy znaki żółte szlaku turystycznego wokół Krynicy. Będzie on nam towarzyszył przez całą następną część wycieczki. Nasza trasa biegnie granicą Popradzkiego Parku Krajobrazowego (po prawej stronie). Po 300 m droga asfaltowa odchodzi w lewo do Mochnaczki. My jedziemy na wprost trasą gruntową, biegnącą rozległym

płatkowiżem w kierunku południowo-wschodnim. Początkowo z lewej mamy otwartą przestrzeń, ale wkrótce las zaczyna dominować po obu stronach drogi. Wybitniejsze kulminacje płatkowiżu (Kopciowa 765 m n.p.m. i Hawrylakówka 778 m n.p.m.) zostają z prawej strony. Po ok. 1 km na skraju polany znajduje się rozdroże. Dochodzi tutaj gruntowa droga z Mochnaczki Wyżnej. Wjeżdżamy na drogę w prawo, by za moment skręcić w lewo do lasu. Podjeżdżamy łagodnie długim grzbietem na jedną z kulminacji Jasiennika (793 m n.p.m.) zwaną Czerteżem. Dawniej na stronę Moch-

naczki opadały rozległe pola i łąki. Obecnie cała trasa jest zalesiona. Z Czerteża (Jasiennika) zjeżdżamy na szerokie siodło – Zagarbie. W jego najniższej części znajduje się nieduża polana. Po jej minięciu ponownie podjeżdżamy łagodnie na następne wzniesienie na płatkowiżu. Osiągamy je po ok. 500 m. Po zdobyciu Kotylnicy (788 m n.p.m. – inna nazwa tego miejsca to Koci Zamek), czeka nas nieco mylący odcinek szlaku. Ze względu na zagrodzenie trasy grzbietowej w kierunku Przetęczy Jakubik jedziemy drogą grzbietową jedynie ok. 80 m. Następnie skręcamy w prawo i zjeżdżamy na płytke siodelko



W Parku Słotwińskim znajduje się malutka pijalnia wody mineralnej „Słotwinka” – to najstarszy zachowany budynek zdrojowy Krynicy. Pierwotnie drewniany „chiński” pawilon postawiono nad źródłem głównym przy krynickim deptaku w 1808 r. (tam, gdzie dziś stoi Pijalnia Główna), a w 1863 r. przeniesiono go do Parku Słotwińskiego.



w bocznym grzbiecie (ok. 180 m). Z niego w lewo drogą przez łąkę do widocznej u naszych stóp szosy Krynica – Mochnaczka Niżna. Następnie drogą asfaltową w lewo do góry na Przełęcz Jakubik (ok. 300 m).

Odcinek 4.

Na skrzyżowaniu szos asfaltowych skręcamy na osiedle w prawo. Kierunek wskazują drogowskazy pieszego szlaku żółtego. Krótko jedziemy wzdłuż zabudowy, a następnie drogą utwardzoną podjeżdżamy na plac załadunkowy w lesie. Mijamy szlaban i poruszamy się leśnym duktem. Droga odchodzi w lewo, a nasza trasa prowadzi do góry na wprost. Wznosimy się stromo leśną dróżką prowadzeni żółtym szlakiem ok. 350 m aż do spotkania ze szlakami czerwonym i zielonym. Znajduje się tutaj stanowisko drogowskazów.

Wspólnie ze znakami trzech szlaków kierujemy się w stronę szczytu Huzarów (Czerzeża). Po 300 m spotykamy jeszcze jedno rozdroże. Tu także znajduje się stanowisko drogowskazowe, a z prawej strony dołącza kolejny (czwarty) szlak turystyczny, tym razem czarny. Do szczytu zostało jeszcze ok. 50 m za znakami szlaków: czerwonego, zielonego i czarnego. Wierzchołek jest oznaczony słupem z tabliczką informacyjną. W przeszłości stała tutaj wysoka wieża triangulacyjna.

Odcinek 5.

Przed nami ok. kilometrowej długości stromy, a miejscami bardzo stromy (160 m spadku terenu), zjazd na Przełęcz Roma (Piszczelanka). Jedziemy za wspólnym przebiegiem żółtego i czarnego szlaku. Początkowo poruszamy się po stromym osuwiskowym stoku. Następnie krótko grzbietem. Na jego końcu w prawo odchodzi turystyczny czarny szlak. Przed nami najbardziej stromy odcinek trasy. Doprowadza on na skraj zarastających polan. Droga kieruje nas do szosy asfaltowej nieco poniżej Przełęcz Roma (Piszczelanka).

Odcinek 6.

Początkowo zjeżdżamy ulicą Pułaskiego ok. 230 m w kierunku Krynicy. Po prawej mijamy odwiert wody mineralnej „Tadeusz”. Na skrzyżowaniu skręcamy z ulicy Pułaskiego w lewo na szeroką szosę dojazdową do obiektów na Górze Parkowej. Droga ma ok. 1,3 km długości i jest w całości oświetlona. Pod nami na serpentinach ulicy Pułaskiego znajduje się kopiec poświęcony patronowi ulicy. Kopiec Kazimierza Pułaskiego usypano w 1929 roku w 150-lecie śmierci bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych. Kazimierz Pułaski walczył w okolicy Krynicy w latach 1769–1770. Granitowy cokół na kopcu zwieńczony jest orłem i podobizną bohatera.

Po pierwszym stromym podejździe trasa biegnie niemal płasko. Już na grzbiecie w lewo odchodzi szlak niebieski, a 100 m dalej znajduje się ścieżka do źródła mocnej szczywy – „Źródło Miłości”. Dróżka jest wygodna i niedługa, ma ok. 120 m. Jedziemy jeszcze ok. 700 m i stajemy na polanie obok szczytu Góry Parkowej (741 m n.p.m.). Z niego zjeżdżamy nadal za niebieskim i żółtym szlakiem główną ścieżką spacerową. Po 700 m i dwóch dużych zakrętach docieramy do Polany Michasiowej ze źródłem Bocianówka. Legenda mówi, że woda z tego źródła pomaga w leczeniu niepłodności. Towarzyszy nam już tylko zielony szlak. Prowadzeni nim zmierzamy w kierunku północnym. Za polaną skręcamy w lewo. Po prawej widać na łąkowiec figurę Matki Bożej Królowej Krynickich Źródeł – zaprojektowaną przez Artura Grottgera, a ustawioną w 1864 roku. Na rozdrożu ścieżek poniżej skręcamy w prawo i docieramy do Czaplich Stawków. Objeżdżamy je i jedziemy w kierunku północno-zachodnim (NW) ok. 100 m pod drewniany kościółek zdrojowy. Po schodkach znosimy rower pod pomnik Adama Mickiewicza i Bulwaru Dietla, gdzie kończymy wycieczkę.



Góra Parkowa to szczyt o wysokości 741 m n.p.m. Park na jej stokach jest terenem spacerowym w centrum miasta. Został założony w 1810 r. Układ ścieżek zachował się do dziś. Na zachodnim stoku Góry Parkowej znajdują się cztery jeziora osuwiskowe zwane Czaplami Stawami (największy to Staw Łabędzi). Od wiosny do późnej jesieni można przy nich spotkać wodne ptactwo. Na północnym stoku nad doliną Palenicy zachowały się dwie XIX-wieczne drewniane altany: „Wanda” i „Marzenie”. Ścieżki na stokach prowadzą także do Statuy Najświętszej Maryi Panny Królowej Krynickich Zdrojów z 1864 r. zaprojektowanej przez Artura Grottgera. To łaskami słynąca figura, której bliźniacza rzeźba stanęła na Placu Mariackim we Lwowie. Na szczycie Góry Parkowej mieści się górna stacja kolejki linowo-terenowej, restauracja oraz zjeżdżalnia „Rajskie ślizgawki” i zjeżdżalnia pontonowa.



6 SZLAKIEM MOFET

autor: Edward Borek



TRASA WYCIECZKI: Muszyna › Muszyna ruiny zamku ›
Złockie › Złockie mofeta › Jastrzębik › Muszyna

CHARAKTERYSTYKA: Łatwa i krótka wycieczka szlakiem źródeł mineralnych oraz mofet. Na trasie dwie drewniane cerkiewki połemkowskie – w Złockiem pw. św. Dymitra i Jastrzębiku pw. św. Łukasza. Najtrudniejszy odcinek prowadzi do ruin zamku w Muszynie, ale widoki w pełni nagradzają wszelkie niedogodności.

Odcinek 1.

Wycieczkę rozpoczynamy w Muszynie przy pijalni Anna (ponoć najsmaczniejsza woda mineralna w mieście) na ulicy Jasnej. Prowadzeni znakami żółtego szlaku spacerowego wspinamy się stromo na grzbiet Koziejówki. Osiągamy go po ok. 300 m i pokonaniu 50 m różnicy wysokości. Żółty szlak (szlak „Sadzonego Jajka”) skręca w prawo i prowadzi do sezonowej bazy namiotowej – ok. 2 km. Natomiast nasza trasa biegnie w lewo grzbietowym chodniczkiem. Po ok. 400 m, pokonawszy Górę Zamkową (527 m n.p.m.), docieramy do ruin zamku na wzgórzu Baszta (500 m n.p.m.). Spod ruin systemem ścieżek spacerowych zjeżdżamy w lewo do ulicy Zamkowej w dolinie Szczawnika.

Ruiny zamku starostów w Muszynie są zlokalizowane na południowym cyplu pasma Koziejówki w widłach Popradu, Muszynki i potoku Szczawnik. Pierwszy drewniano-ziemny gródek istniał tu już za czasów Bolesława Śmiałego. Zamek został spalony w czasie najazdu przez wojsko Marcina Korwina, a następnie odbudowany na przełomie XV i XVI wieku przez Węgrów (co nakazywał im traktat pokojowy z 1474 roku ze Starej Wsi Spiskiej). Z tutejszej platformy widokowej roztacza się ładna panorama otoczenia Muszyny.

Odcinek 2.

Na ulicy Zamkowej spotykamy znaki szlaków turystycznych: żółtego i zielonego. Kierujemy się w prawo w górę doliny. Po lewej nad potokiem znajdują się tereny do ćwiczeń na świeżym powietrzu (siłownia w plenerze). Następnie mijamy altankę z pijalnią wody mineralnej, a po niej pijalnię Cechini z wodą mineralną „Stanisław”. Wjeżdżamy na teren Złockiego. Jest to nowa powojenna część osiedla, ma charakter uzdrowskowo-wypoczynkowy. Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo w kierunku Szczawnika, by po ok. 200 m wjechać na boczną drogę do hotelu Klimek. Szlaki turystyczne biegną dalej ulicą Zazamcze, a my skręcamy za oznakowaniem narciarskim. Obok znajduje się duży słup metalowy z drogowskazami i mapą przebiegu szlaków. Brukowana droga biegnie wśród hoteli i restauracji na niski grzbiet rozdzielający dolinę Złockiego Potoku od doliny Szczawnika. Lekko pod górę podążamy w kierunku północnym ok. 750 m pod drewnianą cerkiew z XIX wieku. Obecnie jest to kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Świątynia zachowała stare cerkiewne wyposażenie. Na rozdrożu za nią skręcamy w prawo i szybko zjeżdżamy na dno doliny Złockiego Potoku. Teraz w lewo i w górę doliny. Jedziemy przez zwartą zabudowę

dawnej wioski Złockie obecnie dzielnicy Muszyny. Po ok. 1,6 km kończą się budynki miejscowości, a w lewo odchodzą gruntowe drogi na stoki za Szczawniczkiem.

Odcinek 3.

Po prawej stronie drogi znajduje się źródło szczawy „U Jawora”. Natomiast po lewej, ok. 300 m za lokalną drogą, jest ciekawe źródło „Oddech Diabła”. Po chwili wjeżdża-

my na teren Jastrzębika. Po lewej w korycie Złockiego Potoku znajduje się mofeta im. prof. Henryka Świdzińskiego oznaczona tablicą informacyjną. Po ostrym zakręcie w prawo wspinamy się na przełęcz (605 m n.p.m.) rozdzielającą masyw Jaworzyny Krynickiej od Nowińskiej Góry. Z przełęczы zjeżdżamy w dół Jastrzębika. Po ok. 1 km docieramy w pobliże dawnej cerkwi greckokatolickiej pw. św. Łukasza. Obecnie



Ruiny zamku starostów w Muszynie są zlokalizowane na południowym cyplu pasma Koziejówki w widłach Popradu, Muszynki i potoku Szczawnik. Pierwszy drewniano-ziemny gródek istniał tu już za czasów Bolesława Śmiałego. Zamek został spalony w czasie najazdu przez wojsko Marcina Korwina, a następnie odbudowany na przełomie XV i XVI wieku przez Węgrów, (co nakazywał im traktat pokojowy z 1474 roku ze Starej Wsi Spiskiej). Z tutejszej platformy widokowej roztacza się ładna panorama otoczenia Muszyny.



jest to kościół rzymskokatolicki o tym samym wezwaniu. Świątynia ma charakterystyczny wydłużony kształt, co związane było z potrzebą powiększenia obiektu ze względu na rosnącą liczbę mieszkańców dawnego Jastrzębika. Obok kościoła – po drugiej stronie potoku – znajduje się źródło św. Łukasza.

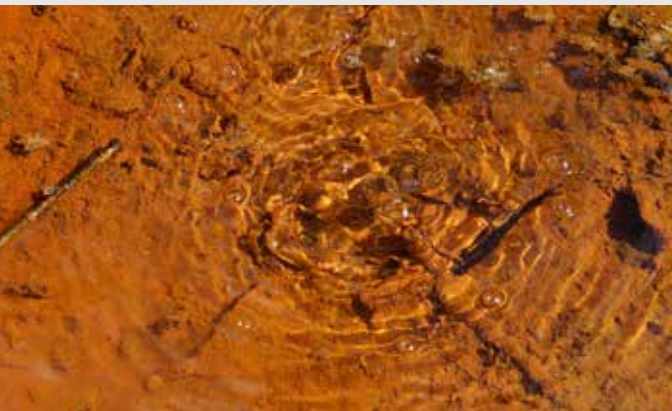
Odcinek 4.

Po minięciu kościoła jedziemy w dół Jastrzębika wśród zwartej zabudowy. Po ok. 1,2 km w lewo odchodzi wyraźna droga leśna. Wchodzi ona do lasu i trawersuje stoki Jastrzębskiej Góry, Niedźwiedziej i Szczawnej Góry oraz Palenicy i schodzi do górnej części Jastrzębika. Może stanowić ładną i łatwą pętlę rowerową w okolicy Jastrzębika. Poniżej wspomnianego rozdroża je-

dziemy jeszcze w dół doliny ok. 1,5 km aż do osiedla Podjastrzębik już nad Muszynką. Przed mostem nad rzeką skręcamy w prawo w ulicę Połną. Jedziemy nią ok. 1,2 km prawą stroną Muszynki przez osiedle Podnowińska do kładki na rzece. Pozostajemy jednak na prawym brzegu. Jadąc już teraz ulicą Słoneczną, mijamy stadion sportowy i osiedle Szczerbak. Wkrótce docieramy do następnej kładki przerzuconej przez Muszynkę. Po drugiej stronie widać barokowy kościół pw. św. Józefa Oblubieńca otoczony przez „ogrody biblijne” ze źródkiem wody mineralnej. Wnętrze świątyni skrywa szereg cennych zabytków. Mijamy willę „Elka” i mało ruchliwą uliczką Jasna docieramy pod pijalnię „Anna”, gdzie rozpoczęliśmy naszą trasę.



Mofeta im. prof. Henryka Świdzińskiego to pomnik przyrody nieożywionej leżący na granicy miejscowości Złockie i Jastrzębik. Jest doskonale widoczna dzięki częściowemu usytuowaniu wypływu dwutlenku pod pokrywą wody. W kilku punktach na powierzchni około 25 m² wydobywają się nieustannie bąble CO₂. Mofeta w Złockiem jest największą i najwydajniejszą w Polsce – 10 m³ gazu na minutę. Łatwo ją zauważyć, bo główna tablica informacyjna usytuowana jest przy samej szosie. W tym rejonie występują też źródła wód mineralnych. Największe nazwane jest Bulgotką, a inne Zatopione. Jest tu również samotna sucha ekshalacja CO₂ – Dychawka. Nazwy te doskonale obrazują charakterystyczne cechy tych zjawisk, gdyż pękające bąble wydają syczące i bulgoczące odgłosy, a z pozbawionej wody Dychawki słychać „oddech” ziemi.





Drewniana cerkiew pw. św. Dymitra w Złockiem powstała w latach 1867-1872 w stylu zachodniotemkowskim. Wewnątrz znajduje się klasycystyczno-rokokowy ikonostas z II połowy XIX wieku, polichromia figuralno-ornamentalna z 1873 r., trzy ołtarze boczne w stylu rokokowym z XIX wieku, barokowy krucyfiks, barokowo-ludowy obraz Chrystusa u słupa pochodzący z XVIII w., ikona Ukrzyżowanie z 1875 r., ikona śś. Cyryl i Metody z 1870 r. oraz chrzcielnica z 1963 r. Od 1951 roku jest to kościół rzymskokatolicki pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

Drewniana cerkiew pw. św. Łukasza w Jastrzębiku pochodzi z I połowy XIX wieku. Wewnątrz jest polichromia ornamentalna z 1806 r. oraz XIX-wieczny ikonostas barokowo klasycystyczny z XVIII-wiecznymi ikonami. W nim znajduje się rzadko spotykana ikona Chrystusa w Grobie. Jedyłą dokładnie datowaną, wykonaną w 1775 r. w stylu barokowo-ludowym jest Chrystus Dobry Pasterz. Wpływy bizantyjskie w wystroju widoczne są w siedmiu ikonach Deesis z apostołami z połowy XVII wieku, które znajdują się na parapecie chóru. Na teren cerkwi prowadzi drewniana brama-dzwonnica z początku XX wieku. Obecnie jest to kościół rzymskokatolicki.



7 PRZEZ PASMO JAWORZYNY KRYNICKIEJ

autor: Edward Borek



TRASA WYCIECZKI: Piwniczna-Zdrój › Wierchomla Wielka › Bacówka Nad Wierchomlą › Runek › Hala Łabowska › Hala Pisana › Jarzębaki › Piwniczna-Zdrój

CHARAKTERYSTYKA: Długa i piękna wycieczka głównym Pasmem Jaworzyny Krynickiej. Liczne osobliwości przyrodnicze urozmaicają trasę, a źródelka wody mineralnej łagodzą pragnienie. Na szlaku koniecznie trzeba odwiedzić dwa gościnne schroniska PTTK – na Hali Łabowskiej i Bacówka nad Wierchomlą. Warto na dłużej zatrzymać się przy Bacówce, stamtąd roztacza się jedna z najpiękniejszych panoram Tatr.

Odcinek 1.

Początek wycieczki znajduje się w Piwnicznej-Zdroju na Zawodziu. W 1931 r. dowiercono się tutaj do złóż wody mineralnej, co dało impuls do rozwoju uzdrowiska. Obok naszej trasy znajduje się ładna pijalnia w stylu polskiego dworku. Nieco wyżej duża altana na skraju skweru z wydajnym ujęciem szczawy. Jedziemy ulicą Kościuszki w kierunku południowym. Po chwili mijamy kładkę nad Popradem, która prowadzi do centrum Piwnicznej. Kończy się zabudowa, a my kontynuujemy jazdę wzdłuż stromych stoków Kicarza. Po ok. 1,6 km dojeżdżamy do skrzyżowania z ulicą Krynicką (droga krajowa nr 87) na Międzybrodziu. Skracamy w lewo i niebawem docieramy do kładki nad Popradem. Od tego miejsca możemy już jechać bezpieczną ścieżką rowerową poprowadzoną nad samą rzeką. Z lewej strony towarzyszy nam zdrojowy park leśny obejmujący stoki Kicarza. Po ok. 2 km docieramy do osiedla Majerz. To tutaj była pierwsza lokacja łomnicy. Obecnie jest to część Piwnicznej o charakterze przemysłowo-usługowym. Docieramy wkrótce do ronda, na którym kierujemy się w pierwszy zajazd w prawo pod wielki most nad Popradem. Szosą (drogą wojewódzką nr 971) jedziemy cia-


sną doliną Popradu. Transkarpacka linia kolejowa i nasza droga ledwo mieszczą się w dolinie przyparte z jednej strony do rzeki, a z drugiej do ścian skalnych. Najwyższe miejsce jest przy małej kapliczce. Dalej szosa wznosi się nad dużym starorzeczem Popradu. Objęte jest ono ochroną – pomnik przyrody. Omiamy dużym łukiem cypel Nowiny z pojedynczymi zagrodami i stajemy na rozdrożu u wylotu doliny Wierchomlanki. Skracamy tutaj w lewo w kierunku Wierchomli Wielkiej. Od tego miejsca aż do schroniska PTTK na Hali Łabowskiej będą nas prowadzić znaki zielonego szlaku rowerowego. Z lewej widoczny jest wielki kamieniołom, jedyny taki obiekt w Popradzkim Parku Krajobrazowym. Jedziemy przez dosyć rozproszoną zabudowę Wierchomli Wielkiej. Po ok. 3,4 km dojeżdżamy do altany z ujęciem wody mineralnej – szczawy żelazistej. Nieco dalej po lewej stronie w wylocie bocznej dolinki Izworu znajduje się drewniany kościółek z 1821 roku pw. św. Michała Archaniota.

Kościół w Wierchomli – jak większość drewnianych świątyń w okolicy – jest dawną cerkiewką greckokatolicką. Wieś niegdyś była graniczną miejscowością łemkowszczyzny. Po ok. 1,3 km docieramy do rozdroża. W lewo

↔ 38,7 km

⊗ trudna

biegnie dolina Potasznia, a nasza trasa prowadzi za drogą asfaltową w prawo przez most na Wierchomlance. Skracamy więc w prawo i ok. 400 m jedziemy w kierunku Wierchomli Małej. Przed Hotelem Wierchomla Ski & Spa Resort skręcamy na drogę leśną ograniczoną szlabanem.

 **Wariant:** doliną Potasznia prowadzi piękna trasa leśna, która wygodnie wyprowadza na Przełęcz Potasznia na głównym grzbiecie Pasma Jaworzyny Krynickiej. Długość wariantu wynosi 6,3 km i w części środkowej biegnie wzdłuż rezerwatu Lembarczek.

Odcinek 2.


Przed nami długi (5 km) podjazd stokami Lembarczka (915 m n.p.m.) do schroniska PTTK – Bacówka nad Wierchomlą. Ostatnio odnowiona leśna droga prowadzi wygodnie, choć początkowo dosyć stromo wśród jodłowo-bukowych lasów. Po 250 m, stromy i ostry zakręt drogi w prawo. Obok trasy ukazuje się nieduża polana. Zmieniamy kierunek jazdy na północny i podążamy stromo w górę głęboko wciętej dolinki. Na wysokości ok. 700 m n.p.m. przekraczamy potok i wjeżdżamy na stok, nieustnie wznosząc się. Języki polan z Wierchomli Małej podchodzą niemal pod samą drogę, ale dla



Bacówkę PTTK nad Wierchomlą zbudowano w 1978 roku z przerobionego spichlerza. Leży ona na wysokości 895 m n.p.m. Roztacza się stąd wspaniały widok na Pasma Radziejowej i Tatry. Ok. 1,5 km na południe od obiektu znajdują się górne stacje ośrodka narciarskiego Dwie Doliny Muszyna-Wierchomla.



widoków musielibyśmy zejść nieco niżej. Droga stokowa łagodniej, mijamy wiatę turystyczną i wjeżdżamy na obszar dużego osuwiska usytuowanego w źródłiskach potoku Wierchomla Mała. Dawniej istniało tutaj spore osiedle Lembarskie, po którym pozostały jedynie stare piwniczki, zdziczałe sady i zarastające polanki. Z jednego z licznych zakrętów odstania się ograniczony widok na Bacówkę nad Wierchomlą. Zmieniamy kierunek jazdy na południowo-wschodni i po minięciu szlabanu wyjeżdżamy na polanę ze schroniskiem PTTK. Stoi ono na grzbiecie łączącym Runek z masywem Pustej Wielkiej.

 **Wariant:** do schroniska możemy się dostać dużo łatwiej, wyjeżdżając wyciągiem krzesłkowym z Wierchomli Małej na grzbiet Długich Młak, a następnie jadąc nim wśród widokowych polan ok. 1,5 km za niebieskimi znakami szlaku pieszego i narciarskiego.

Spod schroniska skręcamy za niebieskimi znakami szlaku w lewo w kierunku północno-wschodnim. Początkowo stromo, a potem łagodniej wyjeżdżamy na dużą Polanę Gwiazdzistą. Na jej skraju stoi mała kapliczka „Narciarzy” w pniu martwego świerka. Prowadzeni tyczkami przemierzamy polanę w kierunku północno-wschodnim. Las bukowy po lewej stronie na północnych stokach Lembarczka jest objęty ochroną rezerwatową. Rezerwat ścisły Lembarczek o powierzchni 71 ha chroni naturalny las bukowo-jodłowy i sięga aż na dno doliny Potasznicy. Został utworzony w 1985 roku. Rezerwat jest ostoją min. wilka oraz rysia i nie jest udostępniony żadnym szlakiem.

Na polanie zmieniamy kierunek jazdy na wschodni i rozpoczynamy wspinaczkę średnio nachylonymi stokami Runka. Podjeżdżamy przez młode lasy bukowe. Wyżej pojawiają

się liczniejsze świerki, ale w większości obumierające. Po pokonaniu kilometra i 100 m przewyższenia docieramy do rozdroża szlaków pod szczytem Runka, przez który przebiega Główny Szlak Beskidzki znakowany kolorem czerwonym.

Odcinek 3.

Spod szczytu skręcamy w lewo i – prowadzeni znakami czerwonego szlaku pieszego i narciarskiego – rozpoczynamy przeszło 2 km długości zjazd na Przełęcz Potasznia. Jest on miejscami stromy, kręty i kamienisty. Wszystkie trudności są jednak oznaczone trójkątami ostrzegawczymi i kierunkowskazami. Po 350 m ostry skręt w lewo. Po następnych 400 m na rozdrożu znów odbijamy w lewo. Znajduje się tutaj ławeczka z tablicą dydaktyczną. Przejeżdżamy ok. 300 m i wykonujemy ostry skręt w prawo. Poniżej droga zagłębia się w wąski wądoł, lepiej zjeżdżać ścieżką biegnącą po jego lewej stronie. Na Przełęczu Potasznia znajduje się stanowisko drogowskazów. Dawniej rozpoczynała się w tym miejscu duża Hała Juchówka, która ciągnęła się przez 1,5 km. Została jednak zalesiona. W połowie Juchówki jest usytuowana wiatę turystyczna. Mało wybitny szczyt Połym omijamy z prawej strony, natomiast musimy zdobyć następny – wierzchołek Holi. Wspinamy się na niego stromą kamienistą dróżką z małej przełęczy kierowani drogowskazami szlaku narciarskiego. Z Holi jedziemy przyjemnym grzbietem porośniętym pasem buczyny. Są to Izworyki. Na północ opadają bardzo stromym stokiem do Uhryńskiej Roztoki. Łagodniejsze stoki południowe dawniej były użytkowane jako pastwiska. Kamienisty grzbiet doprowadza nas do rozdroża na płytkim siodełku. Do schroniska PTTK na Hali Łabowskiej zostało nam ok. 2 km. Wspinamy się za grzbietem na dawną Halę Jawor. Kulminacje Jawora (996 m n.p.m.) omijamy z lewej strony. Dalej czeka nas najbardziej stromy podjazd na



Hala Łabowska to polana (hala w znaczeniu pasterskim) w środkowej części Pasma Jaworzyny Krynickiej ze schroniskiem PTTK z 1953 roku. Dawniej miała 2 km długości i rozciągała się od wierzchołka (1064 m n.p.m.) po Halę Jawor. Oprócz schroniska znajduje się tutaj duża wiata turystyczna i stylowy ołtarz polowy oraz dwa pomniki poświęcone partyzantom 9 kompanii 3 batalionu 1 pułku Strzelców Podhalańskich AK i oddziałowi Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej „Żandarmeria” z jej kapelanem ks. Wł. Gurgaczem. Hala stanowi użytek ekologiczny, co chroni ją przed zalesieniem.

grzbiecie. Osiągamy szczyt Cisowego Wierchu (1035 m n.p.m.) obok pomnika partyzantów (na sam wierzchołek wychodzi szlak narciarski, który odłącza się na odcinku kilkuset metrów od szlaku pieszego). Jedziemy teraz wyrównanym grzbieciem Wargulczyńskich Gór. Przejeżdżamy przez wierzchołek (1038 m n.p.m.) i obniżamy się bardzo łagodnie na Halę Łabowską. Po 500 m stoimy pod schroniskiem PTTK.

Spod schroniska PTTK kierujemy się na zachód za znakami czerwonych szlaków: pieszego i narciarskiego. Po ok. 400 m na Rozdrożu ks. Gurgacza skręcamy w prawo i obniżamy się na podmokłe siodło. Po jego pokonaniu trawersujemy stoki Wierchu nad Kamieniem (południowo-wschodni wierzchołek o wysokości 1091 m n.p.m.). Spotykamy tu stanowiska

drogowskazów, które informują o ciekawych miejscach. Pierwszy wskazuje drogę do bazy PPA „Żandarmeria” z 1949 roku, drugi na Diabelski Kamień (Czarci Kamień). Oba obiekty pomimo niedużej odległości są trudno dostępne dla turysty na rowerze. Od drugiego stanowiska drogowskazowego kierujemy się za znakami szlaku narciarskiego. Szlaki pieszy i narciarski zjeżdżają się, co prawda za 700 m na wierzchołku północno-zachodnim Wierchu nad Kamieniem, ale narciarski prowadzi urokliwą Halą Krajną, a na odcinku szlaku pieszego prowadzone są intensywne prace zrywkowe. Po osiągnięciu północno-zachodniego wierzchołka Wierchu nad Kamieniem warto udać się na krótką (300 m) przejażdżkę do Jaskini w Pękniętej Kopie. Prowadzi do niej oznako-



Wierch Nad Kamieniem to szczyt w Beskidzie Sądeckim w Paśmie Jaworzyny Krynickiej. Znajduje się w głównym grzbiecie pasma pomiędzy Halą Pisaną a Halą Łabowską. Na północnym stoku Wierchu nad Kamieniem usytuowana jest największa w Beskidzie Sądeckim jaskinia – Jaskinia Niedźwiedzia. Ma 28 metrów głębokości i 611 metrów korytarzy. Jaskinia została odkryta we wrześniu 1988 roku.

wana (szlak narciarski) łatwa droga leśna. Następny odcinek trasy jest prawie płaski, ale niestety bardzo zabagniony, co może uniemożliwić jazdę po okresach dłuższych opadów. Po pokonaniu moczarów wyjeżdżamy na długą na 700 m Halę Barnowską. Otwiera się na niej piękny i daleki widok na Kotlinę Sądecką i jej otoczenie. Polana jest użytkiem ekologicznym zarośniętym kępami borówki czarnej. Na zachodnim krańcu hali skręcamy w lewo w dół za znakami szlaku narciarskiego. Krótki odcinek leśny wyprowadza nas na widokową Halę Martyńską (widok na Tatry), którą przecinamy w prawo prowadzeni tyczkami kierunkowymi. Halę rozdzielają kamieniste źródła. Wjeżdżamy na leśny trawers, którym docieramy wygodnie w prawo na następną polanę – Halę Pisaną. Tutaj także spotkamy duże połacie borówki czarnej. W środkowej części hali trafiamy na czerwone

znaki szlaku pieszego. Podjeżdżamy za nimi stromo na szczyt polany. Tutaj obok stanowiska drogowskazów i pomnika partyzantów warto zrobić sobie krótki odpoczynek przed czekającym nas zjazdem (dodatkowym argumentem za postojem mogą być liczne kępy dojrzałych jagód).

Odcinek 4.

Spod szczytu zjeżdżamy z powrotem na rozdroże na środku hali. Skręcamy ostro w prawo na nieoznakowaną drogę. Jedziemy ok. 600 m na południe, początkowo wzdłuż hali, potem szerokim leśnym grzbieciem. Na rozdrożu skręcamy w prawo za najszerszą z leśnych dróg. Przez następne 600 m obniżamy się spokojnie stokami Hali Pisanej w kierunku północno-zachodnim. Poniżej Przełęcz Bukowina wykonujemy ostry zakręt w lewo. Trasa zaczyna gwałtownie opadać w dolinę Małej Łomnickiej. Kamienista droga sprowadza bardzo

stromo na plac pod Hałą Bukowina. Od tego miejsca nawierzchnia poprawia się zdecydowanie. I tak jest przez 1,3 km. Na dużym rozdrożu skręcamy w prawo na drogę dojazdową do osiedla Jarzębaki (Jarzębacy). Droga, trawersując wschodnie stoki Gronia, wyprowadza nas na polany, a następnie na grzbiet łączący Hałę Pisaną z Kiczarem. Roztacza się stąd wyjątkowa panorama. Spotykamy tutaj żółte znaki szlaku turystycznego biegnącego z Frycowej przez Hałę Pisaną. Kierujemy się za nimi w lewo i jedziemy ok. 400 m do pierwszych zabudowań Jarzębaków. Na osiedlu mała drewniana kapliczka z niewielką dzwonnica.

Odcinek 5.

Przejeżdżamy ok. 400 m przez osiedle pod wzgórze Granice (716 m n.p.m.). Tutaj skręcamy za znakami w prawo i trawersujemy stoki

wzgórz do osiedla Zabanie. Jego rozproszone domostwa wznoszą się nad głębokim zalesionym kotłem Turni. Trawers wyprowadza nas nad nim na grzbiet zwany Groniem. Tutaj na rozdrożu opuszczamy znaki szlaku żółtego i kierujemy się w prawo. Grzbietowa droga prowadzi stromo kępami lasu i małymi polanami. Otwierają się widoki na Dolinę Popradu. Po ok. 700 m skręcamy ostro w prawo i dużym łukiem opuszczamy Groń, zjeżdżając wprost pomiędzy domy osiedla Śmigowskie. Asfaltową szosą jedziemy szybko przez osiedle w stronę Popradu. Jeszcze dwa ostre zakręty i osiągamy drogę na dnie doliny. Teraz skręcamy w lewo w kierunku Piwnicznej. Ulicą Kościuszki jedziemy ok. 380 m pod stylową altanę z ujęciem wody mineralnej „Piwniczanka”. Jest to doskonałe miejsce na powycieczkowy odpoczynek.



8 Z PIWNICZNEJ NA ELIASZÓWKĘ

autor: Edward Borek



TRASA WYCIECZKI: Piwniczna-Zdrój › Kosarzyska › Sucha Dolina › Przełęcz Obidza › Eliaszówka › Piwowary › Piwniczna-Zdrój

CHARAKTERYSTYKA: Trudna wycieczka prowadząca wśród wysoko położonych przysiółków Kosarzysk na szczyt Eliaszówki. Na szczycie wieża widokowa, z której doskonale widać trasę. Odpoczynek warto zaplanować w Bacówce na Obidzy (931m n.p.m.). Tu znajduje się jedna z najwyższych położonych restauracji w Polsce, która serwuje m.in. dania kuchni regionalnej. Końcowy etap trasy – zjazd z Eliaszówki – miejscami jest trudny, ale za to obfitujący w dalekie widoki.

Odcinek 1.

Wycieczkę rozpoczynamy na rynku w Piwnicznej-Zdroju. Miasto zostało lokowane przez Kazimierza Wielkiego w 1348 roku i od tego czasu zachowało niemal niezmienny układ urbanistyczny.

Z Rynku jedziemy ulicą Daszyńskiego w kierunku Muszyny. Po ok. 400 m na skrzyżowaniu przed mostem na Popradzie skręcamy w prawo. Jedziemy wzdłuż wijącego się z lewej Popradu i stromych stoków Parku Węgielnik (498 m n.p.m.). Góra jest zagospodarowana turystycznie. Posiada sieć ścieżek, wieżę widokową na szczycie, odrestaurowane okopy z okresu wojny, tablice dydaktyczne i punkty widokowe. Dla rowerzysty dostępny jest jedynie pomnik Bitwy pod Grunwaldem i Figura Matki Boskiej. Pokonujemy potok Czerch i na rozdrożu skręcamy w prawo w ulicę Szczawnicką. Znajduje się tutaj osiedle Czerch.

Po przejechaniu ok. 800 m od skrzyżowania przy ujściu potoku Czerch w lewo odchodzi droga, którą zjedziemy z Eliaszówki do Piwnicznej. Nieco wyżej z prawej strony w korycie Czercza widoczna jest wysoka kamienna zaporą i niewielkie jeziorko. Znajduje się tutaj wiata turystyczna. Mijamy zwężenie doliny (czoło osu-

wiska z prawej strony) i docieramy do rozdroża. W prawo odchodzi lokalna uliczka do osiedli Wilcze Doły i Latawcowo. Na jej początku widać stylową chatę, w której mieszkał Julian Zubek „Tatar” dowódca 9 kompani 3 batalionu 1 pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, oddziału partyzanckiego walczącego z okupantem niemieckim w Beskidzie Sądeckim. Ok. 180 m dalej w lewo odchodzi utwardzona droga do osiedla Zaczerczyk, a 50 m wyżej mijamy pomnik rozstrzelanych w 1944 roku 15 zakładników. Wjeżdżamy w leśny odcinek doliny. Po kilkuset metrach po prawej stronie ukazuje się ośrodek wypoczynkowy „Smrek”. Po prawej potok Czerch tworzy kilkumetrową burzliwą kaskadę. U wylotu doliny znajduje się schronisko harcerskie położone pomiędzy wysokimi sosnami. Dojeżdżamy do centrum Kosarzysk, gdzie znajdują się sklepy, restauracje i kamienny kościół pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy z 1976 roku. Powyżej świątyni odchodzą drogi w boczne doliny do wysoko położonych osiedli. Najpierw w lewo jest trasa do Zamakowiska, a następnie betonowa droga do przysiółków Trześniowy Gróń i Podbukowiec. U wylotu tej drugiej doliny stoi ukry-

ty wśród smreków domek słynnej artystki Danuty Szaflarskiej.

Jedziemy w górę doliny Czercza. Po ok. 1,3 km docieramy do dużego parkingu. Powstał on w czasach świetności stacji narciarskiej Sucha Dolina. Dolina Czercza odchodzi w prawo pod stoki Wielkiego Rogacza. Nasza trasa kieruje się stromo asfaltową drogą w kierunku osiedla Sucha Dolina. Wspinamy się mierzwiście wśród jodłowych lasów. Po 500 m na dużym zakolu drogi mijamy pomnik poświęcony kurierom z czasów II wojny światowej.

Wyjeżdżamy na rozległą polanę, na której rozłożyły się zabudowania Suchej Doliny. Po prawej mijamy Ski Hotel. Po minięciu ostatnich domostw wkraczamy w las jodłowy i wspinamy się bardzo stromo kilkoma zakolami do polan Obidzy. Cały

czas jedziemy po betonowej drodze, którą również prowadzi czerwony szlak turystyczny. Wiedzie on od Piwnicznej do Jaworek. To najstarszy szlaki oznakowany w Beskidach. Powstał w 1906 roku.

Wkrótce mijamy schronisko Bacówka na Obidzy. Jest to świetne miejsce na dłuższy odpoczynek. Następnie podejdzamy jeszcze ok. 400 m na rozdroże ze stanowiskami drogowskazów. W lewo odchodzi szlaki: zielony pieszy i niebieski narciarski. Oba prowadzą na Eliaszkówkę (1024 m n.p.m.). Jeśli odpoczywaliśmy w Bacówce na Obidzy, to skręcimy od razu w lewo. Natomiast, jeżeli chcemy odpocząć dopiero teraz, to skręcimy w prawo i pokonujemy jeszcze ok. 200 m do wiat turystycznych na początku narciarskich tras biegowych.



Pośrodku rynku w Piwnicznej znajduje się drewniana kasta, czyli zbudowana w 1801 roku cysterna na wodę. Wizytówką miejsca jest również murowany kościół z 1889 roku oraz Muzeum Regionalne, które oprócz eksponatów związanych z kulturą czarnych górali (nadpopradzkich) posiada największą w Polsce kolekcję dawnego sprzętu narciarskiego.



Odcinek 2.

Drogą odchodzącą w lewo zjeżdżamy początkowo łagodnie otwartym terenem pól. Później zapuszczamy się w źródłiskowy las i wydostajemy na płaski graniczny grzbiet. Dołączamy tutaj do tras narciarstwa biegowego. Teraz ok. 100 m w kierunku południowo-wschodnim na niewyraźne spiętrzenie grzbietu (902 m n.p.m.) i zmiana kierunku na południowy połączona z łagodnym zjazdem na szerokie siodło (na zjeździe, a następnie podejściu, znaki zielonego szlaku letniego poprowadzone są z lewej strony, równoległe do szlaku narciarskiego). Od siodła zmieniamy kierunek ponownie na południowo-wschodni i rozpoczynamy nieco stromy podjazd długi na ok. 200 m. Towarzyszy nam gęsty las świerkowy. Kierujemy się falistym grzbietem granicznym ku południowemu-wschodowi to znów nieco bardziej na wschód. Po lewej stronie mijamy samotne zabudowania Niedźwiedzy. W tym miejscu kończą się trasy biegowe. Zjeżdżając swobodnie po krótkim progu terenowym, docieramy do bitej drogi leśnej, na której dołączamy ponownie do szlaku zielonego. Wędrujemy

teraz falistym grzbietem, mając z lewej polany i zarośla Suchej Doliny, a z prawej Słowację.

Po ok. 400 m docieramy do miejsca zwanego Górne Stacje. Na polanie widnieje stanowisko drogowskazów oraz ławeczka i tablice dydaktyczne. Powyżej Górnych Stacji w dalszym ciągu jedziemy falistym grzbietem granicznym, skręcając stopniowo w kierunku południowo-wschodnim. Po ok. 500 m rozpoczynamy stromy i kręty podjazd pod szczyt Eliaszówki. Na tym odcinku umieszczone są tablice przyrodniczo-dydaktyczne. Po dalszych 100 m grzbietowego spłaszczenia trasa ponownie stromo się wznosi. Tym razem już na szczyt Eliaszówki (1024 m n.p.m.) Na jej wierzchołku znajduje się stanowisko drogowskazów i nowa łatwo dostępna wieża widokowa ze stojącą obok wiatą turystyczną. Po stronie Słowackiej tablica z opisem szlaków kurierskich.

Odcinek 3.

Z wierzchołka Eliaszówki zjeżdżamy grzbietem granicznym (tzw. Świni Groń) w kierunku wschodnim prowadzeni zielonym szlakiem pieszym. Po ok. 2,1 km osięgamy





siodełko Magury (863 m n.p.m.). Po drodze są trzy strome spadki rozdzielone fragmentami grzbietu. Ze względu na ciasną świerczynę najtrudniejszy jest pierwszy próg poniżej wierzchołka. Na Magurach (863 m n.p.m.) w lewo odchodzi ścieżka do schroniska Chata na Magórach. Przytulny obiekt w zaadaptowanej góralskiej chacie położony jest ok. 300 m od szlaku. Ok. 100 m dalej odchodzi w lewo szlak spacerowy (kolor niebieski) do Kosarzysk. Po przejechaniu polany podszczytowej rozpoczynamy stromy zjazd przez nadgraniczny las. Na najbardziej stromym odcinku ustawione są długie drewniane schody. Niżej jedziemy falistym grzbietem. Wybieramy drogę biegnącą ściśle pasem granicznym lub tak, jak biegnie szlak turystyczny lub tak, jak biegnie szlak turystyczny, nieco po lewej stronie granicy. Z polanek otwierają się widoki na głębokie doliny po obu stronach grzbietu. Z lewej jest to dolina

Zaczerczyka, a z prawej Pilhovčika. Po ok. 2 km od rozdroża szlaków na Magurach docieramy do pierwszych zabudowań Piwowarówki. Wkrótce na polanie Cerhla odbijamy od granicy w lewo w kierunku osiedla. Znajduje się tutaj ładna murowana kapliczka. Jest to dobre miejsce na krótki odpoczynek przed ostatecznym zjazdem do Piwnicznej. Po ok. 350 m od kapliczki docieramy do rozdroża pod dużą prywatną posesją i widoczną z daleka wieżą. Skręcamy teraz w prawo i rozpoczynamy stromy zjazd wschodnim grzbietem Bucznika. Utwardzona droga łączy osiedla Kijanki i Kosmydle. Po 1,2 km na rozdrożu kierujemy się w lewo. Nasza trasa trawersuje teraz wygodnie stoki Bucznika, mijając osiedla Łazy i Stajanie. Po ok. 1,3 km docieramy do ulicy Szczawnickiej w dolinie Czercza. Do centrum Piwnicznej wracamy znanymi już nam ulicami Szczawnicką i Daszyńskiego.



Powiat Nowosądecki położony jest w południowo-wschodniej części województwa małopolskiego. Od południa graniczy z Republiką Słowacją. Siedziba władz Powiatu Nowosądeckiego mieści się w Nowym Sączu.

Gminy (16): Chelmiec, Gródek nad Dunajcem, Grybów, Kamionka, Korzenna, Łabowa, Łącko, Łososina Dolna, Nawojowa, Podegrodzie, Rytro, Krynica-Zdrój, Muszyna, Piwniczna-Zdrój, Stary Sącz i miasto Grybów.

Powierzchnia: 1550 km² (tj. 0,49% powierzchni kraju), z czego większość zajmują tereny górskie i wyżynne.

Ludność: ok. 200 tys. mieszkańców, stanowi to 0,5% mieszkańców Polski.

Rzeki, zbiorniki wodne: rzeki – Dunajec, Poprad, Kamienica, Biała, jezioro – Rożnowskie.

Pasma górskie: Beskid Sądecki, Beskid Niski, Beskid Wyspowy.

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu



© Copyright by Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu, 2019

ul. Jagiellońska 33, 33-300 Nowy Sącz

tel. +48 18 41 41 600, fax +48 18 41 41 700

e-mail: powiat@nowosadecki.pl

www.nowosadecki.pl

www.sadeckie.eu

Wszelkie prawa zastrzeżone

Opracowanie tekstu:

Edward Borek, Marek Ryglewicz

Redakcja tekstu:

Andrzej Zarych

Zdjęcia:

Kamil Bańkowski, Andrzej Klimkowski, Ewa Mrózek

Projekt graficzny i DTP:

Ewa Mrózek



SADECKIEzaprasza



SADECKIE_zaprasza



SADECKIE_zaprasza



SADECKIE

WYDAWCA:

Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska 33, 33-300 Nowy Sącz

tel. 18 41 41 600, fax 18 41 41 700

e-mial: powiat@nowosadecki.pl

www.nowosadecki.pl

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISBN 978-83-62735-49-5